

Morskie przygody

6

Kapitan Janusz Jagoda znów był w morzu, oczywiście z załogą Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Pływali po fiordach Norwegii, wchodzili na wysokie skały i zmagali się z ... łodzią, która żyła własnym życiem



Monarchiści Najjaśniejszego Pana

6

Mają gdzieś politykę, choć kochają monarchię i Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa. Uczestnicy internetowego Forum Austro-Węgier spotkali się w Sanoku, biesiadując w restauracji „U Szwajka”. Będą tu przyjeżdżać co rok.



Rusza hokejowa karuzela

12

Nowa drużyna, nowi hokeiści, nowa hala, czyli wszystko nowe. W niedzielę rusza hokejowa karuzela, innym rytmem zaczyna bić „miasto hokeja”. Przymiarki, nadzieje i oczekiwania - o tym w dzisiejszym numerze na stronie 12.



Klocek w bombonierce

Przedstawiciele miasta i powiatu są zgodni, że zrobiony kilka lat temu projekt rozbudowy „nowej” części urzędu miasta jest ładniejszy od wykonanego w ubiegłym roku. Wybrali jednak ten drugi, który – używając porównania z branży motoryzacyjnej – ma się do poprzednika jak maluch do mercedesa. Najwyraźniej nikt nie zastanowił się, w jaki sposób przypominający stodołę (określenie jednego z architektów) segment wpisze się w koncepcję zrewitalizowanego Rynku. I jak będzie wyglądał na tle zabytkowej części, do której został kiedyś bezmyślnie docepiony.

Odnowiony Rynek ma przypominać bombonierkę. Nowa nawierzchnia, fontanny, kolorowe kamienice, zieleń. Szczególnie wyeksponowane zostaną dwa ratusze: stary (pod zegarem) i obecny, gdzie mieści się siedziba władz miejskich i powiatowych. Widać to na symulacjach komputerowych, umieszczonych na tablicy obok „Cepelii”. W wizerunku magistratu uwzględniono nadbudowę czwartego piętra nad „nową” częścią według projektu z 2002 roku. Budynek wygląda jak cztery połączone ze sobą kamieniczki. Efekt osiągnięto za pomocą prostych środków: zróżnicowania wysokości dachu i tzw. gołębników z okienkami o różnych kształtach.

Trochę historii

Projekt sanockiej firmy „Investprojekt” powstał na zamówienie władz powiatowych, które w poprzedniej kadencji poważnie przymierzają się do rozbudowy budynku, dzielonego z urzędem miasta (powiat jest właścicielem 1/3 budynku, a miasto 2/3). Miały powstać dwie kondygnacje nad dzisiejszym wydziałem ko-



Nowa część budynku nigdy nie pasowała do starej. Ujednolicenie ich wyglądu byłoby ciekawym wyzwaniem dla architekta, ale nie dano mu szansy. Zdecydowała kasa.

munikacji i nadbudowa nad nową częścią. Chodziło o to, aby zgrupować wszystkie wydziały starostwa w jednym miejscu. Gdy projekt był już gotowy i ruszyła procedura wydawania pozwolenia na budowę, weto postawił zarząd miasta, któremu szefował Zbigniew Daszyk. Ówczesny starosta Edward Olejko tak komentuje tę decyzję: – Była to czysta złośliwość. Nie dali nam zgody, choć nie mieli żadnych poważnych argumentów. Zbigniew Daszyk, który jest dziś wicestarostą i wiceburmistrz Stanisław Czernek, twierdzą, że to nieprawda. – Nie mogło być „niezgody”, bo nikt o żadną zgodę nie występował. Nasze uwagi dotyczyły jedynie braku miejsc parkingowych – twierdzi wiceburmistrz.

Tak czy inaczej do rozbudowy nie doszło, a starostwo musiało zainwestować kilkaset tysięcy w re-

mont budynku przy ulicy Kościuszki. Sprawa jednak wróciła w tej kadencji, gdyż obu urzędom i tak jest ciasno, a przypadkowo rozmieszczone wydziały zmuszają interesantów do ciągłych wędrówek.

Zawieszenie broni, ale...

Tym razem osiągnięto porozumienie. Samorządy dogadały się w kwestii nadbudowy i remontu budynku. Podzielono zadania i koszty.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie nowy projekt, który jest – jeśli nie brzydki – to na pewno banalny. Genralnie architektura budynku nie ulegnie zmianie i, mimo pewnych innowacji, nadal będzie on przypominał blok mieszkalny rodem z PRL albo – jak skomentował pewien architekt – stodołę.

Dokończenie na str. 3

Jedna osoba zginęła, trzy trafiły do szpitala

Z imprezy w siódmkę ciągnikiem

Tragicznie dla siedmiorga młodych ludzi zakończyła się pijacka eskapada traktorem w silnych opadach deszczu.

Do dramatu doszło z piątku na sobotę, około godz. 5 nad ranem, w Smolniku (gm. Komańcza). Siedmiorgo młodych ludzi wracało z alkoholowej imprezy ciągnikiem Ursus, którym kierował 20-letni Janusz M. Poza nim w kabine znajdowali się jeszcze: 35-letni Jacek K., 24-letni Krzysztof G., jego o rok starszy brat Bogusław G., Wojciech H. (wszyscy ze Smolnika) oraz dwie 20-letnie mieszkanki Krakowa: Maria B. i Magdalena D. Cała siódmka była pijana.

Podczas zjeżdżania z pagórka w czasie ulewnego deszczu, ciągnik przewrócił się na rozmokniętej drodze, przygniatając 35-latkę. Mężczyzna zginął na miejscu. Trójka pasażerów, w tym dwie kobiety, doznała obrażeń ciała (m.in. złamania kończyn) i trafiła do szpitala. Kierowcę, u którego stwierdzono 0,68 promila alkoholu (wynik z alkometru, do badania pobrano też krew), odwieziono do Izby Wyrzębów.

Policjanci sanockiej KPP wyjaśniają okoliczności tragedii. Ze wstępnych ustaleń wynika, że należący do ojca Janusza M. traktor był niezarejestrowany i niesprawy technicznie. Jeden z przesłuchiwanych świadków, który korzystał w ostatnim czasie z ciągnika, potwierdził, że miał on niesprawny hamulec w lewym

tylnym kole. – Kiedy wsiada się w siódmkę do niesprawnego ciągnika, robiąc z niego autobus, należy przewidywać konsekwencje. Ale alkohol odbiera ludziom rozum i mamy kolejną tragedię. Kierowca będzie odpowiadał za spowodowanie po pijanemu wypadku ze skutkiem śmiertelnym, za co grozi kara pozbawienia wolności do 12 lat. Będziemy chcieli także pociągnąć do odpowiedzialności pozostałych uczestników zda-



Tylko szaleńcy pozbawieni rozumu mogli zamienić ciągnik w taxi, którą nad ranem wracali z nocnej libacji.

zenia, którzy dopuścili do kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu – mówi podinsp. Krzysztof Guzik, komendant sanockiej KPP.

Policja i prokuratura wystąpiły z wnioskiem o tymczasowy areszt dla sprawcy wypadku, sąd nie wyraził jednak na to zgody. Prokurator zapowiedział apelację w tej sprawie.

/joko/

angielski, francuski, niemiecki...

SZKOŁA 4 JĘZYKÓW

Sanok, ul. 3 Maja 23 [deptak] II p.
tel. 013 46 38 494 Zapraszamy :-)

Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach
www.esanok.pl
www.podkarpacie24.pl
Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

VIDOK®
OKNA I DRZWI

OKNA DRZWI
DREWNO-PCV-ALUMINIUM

GRATIS!
Ciepła szyba
U ≤ 1,0

Przy zakupie okien
miły upominek
(do wyczerpania zapasów)

Sanok, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej cotygodniowej giełdy

CHWALIMY: Urząd Miasta za mądrą i odważną decyzję przejścia od PKP sanitariatów dworcowych, co doprowadziło do ich udostępnienia podróżnym. Wstyd powiedzieć, ale jest to naprawdę wielkie wydarzenie. Nieczynne przez dwa lata, były kompromitacją nie tylko PKP, ale także miasta, roszczonego sobie ambicje do roli ważnego ośrodka turystycznego. Przeprowadzony remont sprawia też, że nie trzeba się wstydić za ich stan higieniczny. Tylko patrzeć, a za chwilę miasta będą przejmować całe obiekty dworcowe od dogorywających PKP.

CHWALIMY: Sanocki oddział PTTK za inicjatywę i pomysł organizowania cotygodniowych, niedzielnych wycieczek za miasto. Z jego oferty skorzystało ponad dwustu uczestników, bardzo chwalać wspaniale, profesjonalne przewodnictwo i miłą atmosferę tych eskapad. Ze swej strony pragniemy dodać, że przewodnicy świadczyli swe usługi społecznie. Informację tę polecamy szczególnej uwadze tych wszystkich instytucji, które na czas wakacji zamykają wrota i udają się na urlopy.

GANIMY: Samorząd powiatu za wydanie ponad 40 tys. zł na projekt architektoniczny rozbudowy budynku Urzędu Miasta, który poszedł w odstawkę, gdyż nie potrafiono dogadać się z władzami miasta w tej sprawie. Szczytem niegospodarności jest wydanie dalszych 35 tysięcy na kolejny projekt nadbudowy tegoż budynku, który – jak wynika z wizualizacji – jest obrzydliwy i ma się nijak do sąsiadującej z nim perelki architektonicznej, jak również do nowego wizerunku rewitalizowanego Ryńku.

GANIMY: Władze MKS Stal za sięgnięcie po śmierdzący starymi czasy pomysł sprzedaży biletów na pucharowy mecz z Legią Warszawa zakładom pracy. Chodzi o miejsca siedzące na trybunie. W ten sposób odwrócono się plecami do najwierniejszych kibiców, którzy są ze Stalą na dobre i na złe, kibicując jej w każdym meczu. Uważamy, że bezwzględnie należało doprowadzić do wolnej przedsprzedaży co najmniej połowy biletów. Na pewno nie zabrakło takich, którzy gotowi byli stać pod kasą pół nocy, aby kupić bilet na ten mecz.



Zmieniamy szatę i ... ceny

Następny numer „TS”, który trafi do rąk naszych Czytelników w przyszły piątek, będzie nieco inny i droższy. Jego cena to 2 zł., a nie 1.90 zł. jak dotychczas. Z kolei przejście na modułowy system łamania pisma, wymusił wprowadzenie istotnych zmian na Tygodnikowym rynku reklam i ogłoszeń. Generalnie będą one droższe, chociaż nowy cennik przewiduje szerszy wybór możliwości ogłaszania się i reklamowania, a także rabaty.

Zależało nam na zmianie szaty graficznej, co wiązało się z przejściem na 6-szpaltowy, modułowy system łamania gazety. Tak łamane są inne pisma, więc nie chcemy od nich odstawać. Mamy ambicje, żeby design „TS” był nowoczesny i miły dla oka.

Nowy układ graficzny wymusił wprowadzenie zmian w ogłoszeniach i reklamach, których wielkości muszą odpowiadać nowym modułom. Z kolei zmienione wielkości modułów ogłoszeniowych pociągnęły za sobą zmiany w cenie ogłoszeń i reklam. Gdy przy dokonywaniu przymiarek okazało się, że stosowane przez nas ceny wyraźnie odbiegają od cen w innych tytułach, zdecydowaliśmy się na ich podwyższenie. Wprowadzając je, postanowiliśmy przy tej okazji podnieść cenę „TS” do równych 2 złotych, uznając, że mniej bolesna będzie jedna większa operacja, niż kilka mniejszych.

Potrzeba dokonania tych zmian nie jest podyktowana jedynie względami technicznymi. Wymusza je także ekonomia. Wyniki ekonomiczne uzyskiwane w IV kwartale ub. roku oraz w I półroczu br. poważnie zachwiały stabilność finansową „TS”. Chcąc wyprowadzić go na prostą, trzeba użyć wszystkich sposobów umożliwiających odrobienie strat. Proponowane zmiany cen są jednym z nich.

Licząc na zrozumienie Czytelników, cieszymy się z sympatii, jaką nas obdarzacie. Świadczy o niej rosnąca z tygodnia na tydzień sprzedaż „TS” i coraz większe zainteresowanie reklamodawców. Mamy nadzieję, że zmiany, jakie wprowadzamy, nie zepsują tych relacji. Ze swej strony deklarujemy, że zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby Wasza opinia o „Tygodniku...” była coraz lepsza, aby w ten sposób zrekomensować Czytelnikom wzrost ceny gazety, a Reklamodawcom zmianę cen reklam i ogłoszeń. Zapewniamy Was, że jesteśmy z Wami, piszemy dla Was i na Waszej opinii zależy nam najbardziej.

Redaktor naczelny
Marian Struś

Cenne znaleziska na Wzgórzu Zamkowym

Oddech

średniowiecza

Na zamkowym dziedzińcu kontynuowane są prace archeologiczne. Do najciekawszych znalezisk odkrytych w ostatnich tygodniach należą groty bełtów kuszy i ostróg rycerskich datowanych na XII-XV wiek.



Mimo że na emeryturze, pani Maria jest wciąż aktywna.



Prowadzone od lipca wykopaliska są kontynuacją badań rozpoczętych w ubiegłym roku. Ich celem jest odsłonięcie fundamentów południowego skrzydła zamku rozebranego przez Austriaków przed I wojną światową (w tym miejscu ma powstać budynek z Galerią Beksinińskiego). Wykopaliska nadzoruje Maria Zielińska oraz Piotr Kotowicz z Muzeum Historycznego, którym pomagają studenci PWSZ oraz członkowie Bractwa Rycerskiego.

– Pomiędzy bardzo lichymi murami fundamentowymi natrafiliśmy na nienaruszony układ warstw dokumentujący życie mieszkańców Wzgórza Zamkowego od średniowiecza (XI w.) aż po czasy współczesne. W najstarszych warstwach widać obiekty wgłębione w ziemię, które mogą być pozostałościami domostw, spichlerzy czy jam na odpadki. W jednej z nich odkryliśmy kilka tysięcy potłuczonych skorup, w innej... skórzany but mieszkańca dawnego grodu. Znaleźliśmy też fragmenty szklanej bransoletki oraz liczne groty bełtów kuszy i ostróg rycerskich pochodzących z XII-XV wieku (na zdjęciu). Te znaleziska ułatwiły datowanie poszczególnych warstw i innych zabytków – mówi Maria Zielińska. Prace wykopaliskowe potrwają do końca września. Finansuje je wojewódzki konserwator zabytków. /jok/

Minister sprawiedliwości nakazał wznowić śledztwo

PWSZ znów w prokuraturze

Prokuratura Rejonowa w Krośnie podjęła postępowanie w sprawie nieprawidłowości w zarządzaniu Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Sanoku i poświadczaniu nieprawdy w dokumentach. Wcześniej dwa śledztwa w tej sprawie zostały umorzone.

Pierwsze – wszczęte z prywatnego zawiadomienia – prowadziła Prokuratura Rejonowa w Sanoku. Umorzono je w 2004 roku. Drugie – prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Brzozowie – wszczęto w 2005 roku na podstawie zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez Komisję Międzyzakładową „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Sanoku. Również zostało umorzone.

Komisja „Solidarność” wystąpiła ze skargą do ministra sprawiedliwości, wskazując na uchybienia w rozpatrywaniu sprawy. Ten nakazał podjąć postę-

powanie, lecz wiosną 2006 roku prokuratura uznała, że nie ma ku temu podstaw. Wówczas przedstawiciele „S” zwrócili się o pomoc do p.o. ministra Mariana Daszyka, który interweniował u ministra.

Na polecenie Zbigniewa Ziobro sprawą zajęła się Prokuratura Apelacyjna w Rzeszowie. Przeprowadzona przez nią analiza wykazała, że śledztwo nie objęło wszystkich zarzutów. Prokurator apelacyjny polecił podjąć obydwie postępowania, łącząc je w jedno. Po wyłączeniu prokuratury w Sanoku i Brzozowie sprawę przejęła Prokuratura Rejonowa w Krośnie, która przeprowadziła ponownie śledztwo pod nadzorem Prokuratury Okręgowej.

– Sprawa nie jest skierowana przeciwko konkretnym osobom. Przesłuchujemy świadków, weryfikujemy dokumenty, gromadzimy dowody. Śledztwo powinno się zamknąć do końca roku – mówi Janusz Ohar, rzecznik prasowy prokuratury w Krośnie. /jot/

Kombatanci zapomnieli

O 67 rocznicy wybuchu II wojny światowej pamiętali harcerze z Hufca ZHP. 1 września ich delegacja przybyła pod pomnik Synów Ziemi Sanockiej poległych na frontach II wojny światowej, składając u jego stóp jedną czerwoną różę i zapalając znicz. Pamięć tych młodych ludzi o bohaterach tamtych dni była czymś ujmującym i wzruszającym. Nam zabrakło tam drugiej róży i drugiego znicza, zapalonego poległym towarzyszom broni przez kolegów, kombatantów.

Nie oznacza to, że sanoccy kombatanci zapomnieli o tej rocznicy. Uroczystość jej poświęconą, jak i jubileuszowi 60-lecia powstania organizacji kombatantkiej, odbyła się 6 września. Decydując się na wytyk, chodziliśmy o dzień 1 września, w którym to – naszym zdaniem – należało pochylić głowę przed pomnikiem. Tak, jak zrobili to harcerze. Przecież właśnie po to sanoccy kombatanci całe lata zabiegali, aby powstał ten pomnik. /emes/

Z kapeluszem jak parasol

Ciepła i deszczowa pogoda sprzyja grzybowym żniwom – w lasach zaroiło się od miłośników prawdziwków, kurek, „siniaków” i kani, których wysyp obserwujemy w ostatnich dniach.

Po wyjątkowo okazałej grzybowej „rodzince” złożonej z dwunastu zrosniętych borowików, którą prezentowaliśmy na naszych łamach przed dwoma tygodniami, dziś kolejny okaz – z kapeluszem wielkim jak parasol.

Przyniósł go do redakcji „TS” pan Józef Przyszczak z Bykowiec, który ma na swoim koncie wiele grzybowych rekordów. Przed rokiem zaskoczył nas 85-dekagramowym podgrzybkim, tym razem dorodną kanią o średnicy 36 centymetrów(!).

– Znalazłem ich kilkanaście, ale ta była największa. Rosta pod jodełką, podparta gałęzią. Gdyby nie to, pewnie by się zlamala. Kania to bardzo delikatny i smaczny grzyb. Żona ją panieruje i smaży na patelni – wtedy najlepiej smakuje. Jest lepsza niż schabowy – zapewnia pan Józef, który z obawy przed połamaniem przetransportował kanię do redakcji... w misce. Dotarła bez szwanku, z czego cieszymy się tym bardziej, że zostaliśmy nią obdarowani. Na samą myśl o czekającej uczcie, już cieknie ślinka... /k/



Z POLICJI

Sanok

* Z klatki schodowej bloku przy ul. Traugutta skradziono (30/31 sierpnia) rower górski *Giant* o wartości 800 złotych.

* Na 1.000 złotych oszacowano straty spowodowane przez nieznanego wandalę, który wgniół dach i maskę fiata zaparkowanego przy ul. Langiewicza. Do zdarzenia doszło w nocy z 31 sierpnia na 1 września.

* Policja wszczęła postępowanie w sprawie wypadku, do którego doszło 2 bm. na ul. Krakowskiej. 16-letni rowerzysta – podczas wykonywania skrętu w lewo – został potrącony przez fiata, kierowanego przez mieszkańca Sanoka. Chłopak trafił do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. Kierujący byli trzeźwi.

* Sprzedano budynek PZU przy ul. Kościuszki nieustalony sprawca skradł (2/3 bm.) 26 krzewów ozdobnych o wartości 260 złotych.

* Czujność jednego z mieszkańców oraz szybka reakcja policjantów doprowadziły do ujęcia (2/3 bm.) wandalę niszczącego zaparkowany przy ul. Jana Pawła II autobus. Młodzian, u którego stwierdzono 1,806 promila alkoholu, w ramach rozrywki skakał po dachu i wieszał się na elementach wyposażenia pojazdu. Urwał wycieraczkę i lusterko, zniszczył lampy halogenowe, porysował karoserię. Właściciel autobusu wycenił straty na 1.500 złotych. Wandalę odpowie za swój czyn przed sądem karnym. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Gmina Komańcza

* W nocy z 29 na 30 sierpnia w Radoszycach nieznanemu sprawcy skradł 280 mb przewodów krzemowo-brązowych napowietrzną linię teletechniczną. Przedstawiciel PKP Kraków oszacował straty na 1.524 złote.

* O tym, że niefrasobliwe pozostawienie auta w lesie może drogo kosztować przekonali się 52-letni właściciel renaulta, wycenionego na ponad 24 tys. złotych. Mężczyzna pozostawił (2 bm.) otwarty samochód na leśnej ścieżce w Woli Michowej i udał się na działkę rekreacyjną. Po powrocie nie zastał już pojazdu. Powiadomił policję, która następnego dnia odnalazła uszkodzone auto na terenie powiatu leskiego. Teraz właściciel szacuje straty, a policja szuka złodzieja.

Kolejnych piętnastu kierowców przyłapano na jeździe po pijanemu. W gronie tym znalazło się aż dziewięciu rowerzystów: na ul. Rybickiego w ręce policji wpadł 52-letni Grzegorz Ż. (1,743 promila alkoholu); na ul. Przemyskiej – 45-letni Mieczysław P. z powiatu sanockiego (1,575); na ul. Strzelców Podhalańskich – 25-letni Adam O. (2,331); w Jachimierzu – 20-letni Paweł O. (0,714); w Trepczy – 42-letni Jerzy G. (2,835); w Tyrawie Solnej – 53-letni Władysław C. (2,667); w Pisarowcach – 62-letni Szczepan B. (1,974); w Pielni – 19-letni Przemysław C. (1,071) oraz 19-letni Karol B. (1,092). Na podwójnym gazie jechali też właściciele czterech kółek: na ul. Piastowskiej – 45-letni Marek S., renault (2,352); na ul. Żwirki i Wigury – 26-letni Artur G., opel (1,449); na ul. Jagiellońskiej – 30-letni Daniel S., renault (1,176); na ul. Beksinińskiego – 20-letni Andrzej K., fiat (2,478); w Pobiednie – 35-letni Jacek K., isuzu (2,562); w Zagórzcu – 31-letni Mariusz B. z powiatu rzeszowskiego, fiat (2,331).

... I STRAŻY GRANICZNEJ

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali do kontroli drogowej w Bykowcach volkswagena polo, kierowanego przez 58-letniego mieszkańca Sanoka. W samochodzie ujawniono 1.800 sztuk papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej o wartości ok. 500 złotych. Towar przekazano do Urzędu Celnego w Krośnie, a wobec sprawcy wszczęto sprawę o wykroczenie skarbowe.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mte Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Gmina Sanok otrzymała z Fundacji Wspomagania Wsi grant w wysokości 20 tys. złotych na utworzenie świetlicy dla mieszkańców Niebieszczań.

Kasa dla gminy

Dotacja jest efektem starań wójta Mariusza Szymda oraz udziału w konkursie *Nasza Świetlica II*. Z 805 nadesłanych wniosków komisja konkursowa wybrała 58, które otrzymały finansowe wsparcie Fundacji. W gronie wyróżnionych znalazł się również projekt gminy Sanok. – Dzięki uzyskanym pieniądzom i współpracy z ks. proboszczem przy kościele zostanie utworzona świetlica wyposażona w sprzęt komputerowy, książki, słowniki, encyklopedie, lektury i podręczniki szkolne oraz podstawowy sprzęt dydaktyczny – mówi z zadowoleniem wójt.

W świetlicy będzie można skorzystać z podręcznej biblioteki, Internetu, stanie się ona również miejscem spotkań mieszkańców wioski. Organizowane tu będą ponadto szkolenia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, m.in. informatyczne, z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych, uruchamiania działalności gospodarczej, pisania CV i listów motywacyjnych. – Mamy nadzieję, że pierwszy rok funkcjonowania świetlicy przekona lokalną społeczność o korzyściach płynących z jej funkcjonowania. Po zakończeniu projektu gmina gotowa jest finansować dalszą działalność świetlicy, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba – dodaje Sebastian Niżnik, sekretarz gminy. //

IV Bieszczadzka Biesiada Literacka

Głównym akcentem tegorocznej edycji Bieszczadzkiej Biesiady Literackiej była siódma rocznica śmierci Jerzego Harasymowicza. Końcowy spektakl, w blasku ogniska w kształcie chyży symbolizującego dramatyczną historię bieszczadzkiej ziemi, utrzymany w duchu poezji piewcy Bieszczadów, oczarował i wzruszył wszystkich.

Wśród uczestników tej niezwykłej biesiady była p. Maria Harasymowicz, żona poety, Andrzej Ponczek, główny wizytator MEN, Jadwiga Kaźmierczak z Kuratorium Oświaty oraz komendantka Chorągwi Podkarpackiej ZHP hm. Władysława Domagała. Honory gospodynii pełniła komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej Krystyna Chowaniec. W biesiadzie wzięli udział: młodzież harcerska i nauczyciele przygotowujący się do funkcji drużynowych z całej Polski oraz uczestnicy warsztatów teatralnych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” z Sanoka.

Harcerze przybliżyli zebranym postaci i twórczość Jerzego Harasymowicza, zaś żona poety, będąca gościem honorowym biesiady, mówiła o jego twórczych inspiracjach i wielkim wpływie Bieszczadów na twórczość Jerzego. W ciepłych słowach dziękowała harcerzom za pamięć o Nim.

Piękno i malowniczość utworów Jerzego Harasymowicza ukazali uczestnikom biesiady znani i cenieni regionalni poeci, malarze i krytycy literaccy: Jan Szcelc, Leon Chrapko, Zbigniew Habrat i Robert Czop. Program imprezy wzbogaciła wystawa i pokaz rękodzieła artystów Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego z Woli Sękowej. Wspaniale gawędził o bieszczadzkich lasach, wprowadzając w zachwyt grą na trombiecie, Edward Marszałek.



Biesiada była dobrą okazją do ogłoszenia wyników II Konkursu Poetyckiego pt. „W górach jest wszystko co kocham. O Kwiat Goryczki z Berda”. Główną nagrodę – witraż przedstawiający ten piękny kwiat – jury przyznało Paulinie Głowackiej z Jedlicza. Wręczyła ją laureatce p. Maria Harasymowicz (na zdjęciu). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, oczywiście z motywem goryczki, wykonanym ręcznie przez druhnę Kamilę Frydrych.

A gdy już zapadł zmrok, na leśnej polanie odbył się niezwykle spektakl. W blasku pochodni i świec oraz ogniska zbudowanego w kształcie chyży, symbolizującego dramatyczną historię bieszczadzkiej ziemi, harcerze recytowali wiersze Jerzego Harasymowicza, śpiewali pieśni do Jego słów. Wśród nich znalazły się dwie popularne pieśni łemkowskie. A po ostatnim wierszu, będącym jakby testamentem poety, zabrzmiały skrzypce (był to utwór specjalnie skomponowany na tę okazję przez druhnę Magdę), po czym zapadła przemiękająca cisza.

– IV Bieszczadzka Biesiada Literacka zakończyła się, ale została w nas poezja. Każdy, kto był „w krainie łagodności”, wraca stamtąd lepszy, bardziej wrażliwy. A kandydaci na drużynowych w praktyce przećwiczyli organizowanie ciekawej formy pracy, jaką jest spotkanie z twórcą, wieczór poezji czy wystawa artystyczna. Bo harcerstwo to organizacja dbająca o wszechstronny rozwój młodego człowieka. Duchowy i intelektualny także – podsumowała IV Biesiadę... komendantka hufca ZHP Ziemi Sanockiej hm. Krystyna Chowaniec emes

Dokończenie ze str 1.

Klocek w bombonierce

Na usta ciśnie się pytanie, dlaczego nie skorzystano z niepowtarzalnej okazji, aby ujednolicić wygląd obu segmentów i stworzyć harmonijną całość. Zwłaszcza, że istniał gotowy wzór: projekt z 2002 roku. Był on nie tylko ładny, ale zgrabnie wpisywał się w koncepcję całego Rynku. Zadał o to Wojewódzki Konserwator Zabytków, którego pieczy cały ten obszar podlegał i z którym projektanci musieli się konsultować.

Nie pomoże i nie zaszkodzi

Nowy projekt powstał bez uzgodnień z konserwatorem, gdyż zmienili się przepisy. Zleceniodawcą było starostwo powiatowe, ale znali go także przedstawiciele miasta.

– Sugerowałem podczas jednego ze spotkań, aby nawiązać do poprzedniego projektu, ale nie zostało to uwzględnione – mówi Krzysztof Tomczewski, naczelnik wydziału architektury w Starostwie Powiatowym. Na pytanie, czy podoba mu się wybra-

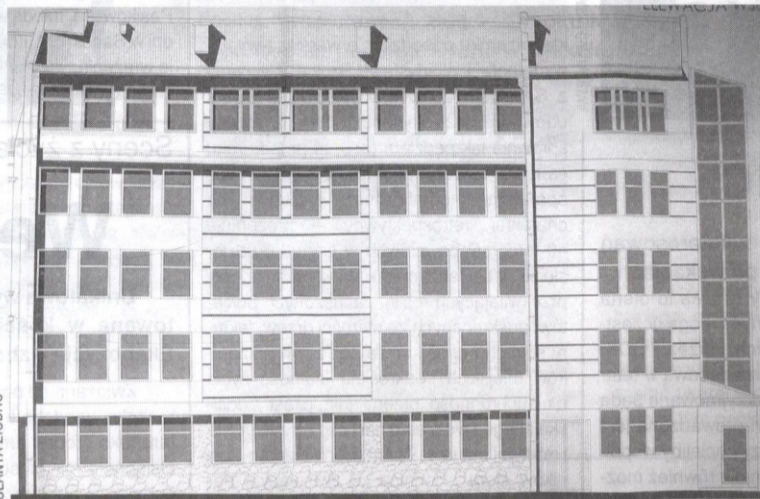
był konsultowany z miastem i nie zgłaszano żadnych uwag. O wyborze takiej, a nie innej koncepcji zdecydowały obowiązujące przepisy, funkcjonalność i cena: – Na tę chwilę, przy takich finansach, uznaliśmy, że to najkorzystniejsze rozwiązanie – tłumaczy. O estetyce nie chce dyskutować: – Myślę, że nie będzie to brzydsze, niż jest w tej chwili.

Tanio i oszczędnie?

Za projekt, który w końcu wyładował w koszu, starostwo zapłaciło 40 tys. zł (pierwotna kwota była wyższa, ale z uwagi na spóźnienie potrącono 15 tys. zł). Obecny kosztował 35 tys. zł.

Na całe zadanie – nadbudowę, remont i elewację – oba samorządy wyłożą 770 tys. zł. Sama nadbudowa ma kosztować w granicy 400 tys. zł. Starostwo zyska raptem 80 m² – cztery pokoje i zwiększenie metrażu jednego z już istniejących.

Jolanta Ziobro



Tak ma wyglądać nowa część budynku urzędu miasta i starostwa po dobudowaniu piętra.

na do realizacji koncepcja, odpowiada: – Na pewno jest inna od poprzedniej, która była ładna, dopracowana i nawiązywała do zabudowy Rynku. W obecnej postaci budynek będzie odbiegał swoim wyglądem od wszystkich kamienic w sąsiedztwie.

Waldemar Och, sekretarz miasta, nie chce się wypowiadać: – Remont budynku, owszem, jest wspólnym zadaniem, ale projekt przygotowało starostwo.

Stanisław Czernek, architekt z wykształcenia, przyznaje, że bardziej podobał mu się stary projekt, ale nowy „też wpisze się w całość”. Czy próbował bronić poprzedniej koncepcji? – W rozmowach sugerowałem, że jest lepsza, ale przeważała funkcjonalność. Zbigniew Daszyk twierdzi, że projekt

Projektując rozbudowę magistratu, decydenci przyjęli wersję oszczędnościową, na tu i teraz, zapominając że takie decyzje podejmuje się na lata. Bo przecież najładniejsza nawet elewacja nie poprawi banalnej architektury.

Edyta Gilarowska-Wanke (współautorka poprzedniego i autorka obecnego projektu): – Uwzględniłem, że nowy projekt również jest ładny i wpisuje się w charakter Rynku. O wyborze koncepcji zdecydowała decyzja o warunkach zabudowy – zupełnie inna, niż przed kilku laty – i wytyczne inwestora, który chciał budować jak najprościej i jak najtańiej. Zgodnie z nową decyzją, nie można było zaprojektować np. świetlików. Pojawił się też nowy element: winda.

Odra ze Wschodu

Każdy, kto jedzie na Ukrainę, może przywlec stamtąd odrę – chorobę zakaźną wieku dziecięcego, groźną szczególnie dla dorosłych.

Według danych z końca sierpnia zachorowało tam aż 35 tys. osób. Co dziesiąty chory jest mieszkańcem obwodu lwowskiego. Czy epidemia w tym rejonie może zagrażać również nam? – Stłyszeliśmy o przypadkach zachorowań, ale na szczęście niezbyt licznych – mówi Stanisław Kwolek, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Kilkuosobnie osób trafiło do szpitali w Łańcucie, Dębicy, Jaśle, Nowej Dębicy i Sanoku. Na naszym Oddziale Zakaźnym odnotowano podczas wakacji trzy przypadki. Dwoje młodych ludzi musiało być leczonych w szpitalu: dziewczyna studiująca we Lwowie i chłopak, który przebywał wcześniej na Ukrainie. – W przypadku dorosłych choroba przebiega ciężko i grozi powikłaniami: zapaleniem płuc, ucha, opon mózgowo-rdzeniowych. Czasem po kilku latach pojawia się przewlekłe stwardniające zapalenie mózgu, które może doprowadzić do śmierci – mówi ordynator Stanisława Warzycha, lekarz specjalista chorób zakaźnych i chorób dziecięcych.

Osoby, które planują wyjazd na Ukrainę, koniecznie powinny się zaszczepić (jeśli nie były szczepione lub było to bardzo dawno). Oprócz odry, warto zabezpieczyć się również przed wirusowym zapaleniem wątroby typu A i błonicą. U naszych wschodnich sąsiadów nigdy nie wdrożono programu szczepień ochronnych Światowej Organizacji Zdrowia. (jz)



Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

przyjmuje oferty dotyczące przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego za rok 2006.

Pisemne oferty z podaniem danych dotyczących firmy audytorskiej oraz wysokość wynagrodzenia należy składać do 29 września 2006 r. pod adresem:

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku, ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok.

Badanie sprawozdania finansowego należy przeprowadzić w terminie do 31 marca 2007 r.

Informacje dodatkowe można uzyskać w godz. 8 – 15 codziennie pod telefonem (013) 46 47 900.

Chcieli mieć zdjęcie z „Sokolnikiem”

Policja wykryła sprawców dewastacji rzeźby „Sokolnika” na frontonie budynku „Kina”. Jeden z nich przyznał się do tego czynu, tłumacząc się, że był to niezamierzony przypadek. – Chcieliśmy przytrzymać się „Sokolnika”, aby zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie, gdy ten nagle rozpadł się na kawałki – zeznał w śledztwie.



W szybkim ustaleniu sprawców pomogły policjantom: zapis z monitoringu, jakim objęty jest obiekt „Kina” oraz zeznania jednego z ochroniarzy. – Mając prawdopodobnych sprawców, udało się nam ustalić ich personalia. Była to czwórka młodych ludzi w wieku 22-23 lata. Jednego z nich zatrzymaliśmy. Zeznając, przyznał się do popełnionego czynu, wskazując pozostałych uczestników zdarzenia. W chwili obecnej poszukujemy ich, gdyż nie ma ich w miejscach zamieszkania – mówi komendant KPP podinsp. Krzysztof Guzik.

Trudno dać wiarę zeznaniom sprawcy aktu zniszczenia rzeźby, dość naiwnie tłumaczącemu swój wybrzyk chęcią zrobienia sobie zdjęcia z „Sokolnikiem”. Z pewnością nietrudno będzie policji udowodnić nieprawdziwość złożonych wyjaśnień. Łatwo bowiem będzie można ustalić stabilność roztrąskanej rzeźby oraz prawdziwość faktu samego wykonywania zdjęć. Należy też uwzględnić, że rzeźba otoczona była trwałym, stalowym ogrodzeniem, które trzeba pokonać, aby znaleźć się w bezpośredniej jej bliskości.

W uzupełnieniu informacji sprzed tygodnia pragniemy dodać, iż autorem wypowiedzi: – Pragnę wyrazić swe wielkie oburzenie z powodu zaistniałego incydentu i zapewnić, że zobowiązałem dzierżawcę obiektu „Kina” do jak najszybszego doprowadzenia zdewastowanego miejsca do stanu pierwotnego... – był burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Kolejne informacje w sprawie wandalizmu w „Kinie” już za tydzień. Marian Struś

Pozostaną w pamięci

Pani Żanecie Gajeckiej

wyrazi
głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Kierownictwo oraz pracownicy
Inspektoratu ZUS w Sanoku

Pani Bogusławie Hniłce

Wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składa

Starosta i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Sanoku

Panu Marianowi Hniłce

Przesowi Zakładu Usług Technicznych w Zagórz
wyrazi współczucia
z powodu śmierci Teścia
składają

Rada Miejska w Zagórz
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Pani Bogusławie Hniłce

Naczelnikowi Wydziału
Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego w Sanoku
wyrazi głębokiego współczucia z powodu

śmierci Ojca
składają

Rada Miejska w Zagórz
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz

Zabawy ze sztuką

Sukces wakacyjnych warsztatów artystycznych dla dzieci prowadzonych przez sanockie BWA zachęcił organizatorów do kontynuacji działań w tej formie. Od połowy września Galeria Sanocka zaprasza najmłodszych na kolejny cykl zajęć plastycznych i muzycznych.

Dla maluchów (5-6 lat) przewidziane są warsztaty plastyczne, podczas których będzie można eksperymentować z farbami, kredkami, klejeniem, lepieniem, konstruowaniem i psuciem. Nieco wyższy stopień wtajemniczenia zapewni *Artystyczne abecadło* – warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 7-9 lat. W programie eksperymenty plastyczne, tajemnice barw, ilustrowanie, dekorowanie, projekty i konstrukcje.

Zajęcia (1,5 godz./tyg.) w obu grupach realizowane będą nowatorską metodą edukacji poprzez zabawę. Poprowadzi je absolwentka ASP Kraków. Miesięczny koszt wynosi 25 złotych (w tym materiały).

Nieco starszych (12-16 lat) BWA zachęca do udziału w kursie nauki gry na gitarze, który rozpocznie się od października. Przewidywany jest dla młodzieży mającej zainteresowania muzyczne i nieuczęszczającej do szkoły ani ogniska muzycznego. Zajęcia (1 godz./tyg.) poprowadzi Leszek Cesarczyk. Koszt – 60 złotych miesięcznie. /k/



By się nie nudzić

ODK Puchatek zaprasza dzieci i młodzież do kół zainteresowań i zespołów artystycznych, które rozpoczynają działalność po wakacjach.

Koło plastyczne *Pędzelek*, teatr *Gapiszon* oraz zespół taneczny *Kropka* to oferta dla dzieci i młodzieży w wieku 7-15 lat, które poza zajęciami edukacyjnymi mogą uczestniczyć we wszystkich działaniach kulturalnych organizowanych przez ODK. Najmłodszych (5-6 lat) zaprasza *Gromadka Misia Puchatka*, gdzie poza zabawą w teatr można rozwijać także zainteresowania muzyczne i taneczne. Zapisy przyjmowane będą do 15 bm. Swoją działalność reaktywuje też Klub Seniora, w którym prowadzona jest także gimnastyka (zapisy do 22 bm.). – Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby wspólnie z nami spędzać wolny czas, rozwijając swoje zainteresowania. Istnieje również możliwość wynajęcia pomieszczeń ODK na różne zebrania i spotkania – zachęca Maria Kępa, kierownik Puchatka. Szczegóły pod tel. 464-61-35, 464-66-97. /jot/

Pofolk(g)ujmy sobie

Folkowe pożegnanie lata

Możemy zacząć już odliczać. Za dziesięć dni w skansenie odbędzie się impreza „Folkowe pożegnanie lata”. Jej gospodarze, a zarazem organizatorzy, robią wszystko, aby w niczym nie odbiegała od festiwalu „Eurofolk na pograniczach”.



I chyba im się to uda. Taki wniosek można wyciągnąć patrząc na zespoły, które zostały zaproszone. Same gwiazdy. Na pewno tak można wyrazić się o *Kapeli ze Wsi Warszawa*, czy zespole *Carrantuohill* grającym rewelacyjnie muzykę irlandzką. Z Iwanofrankowska na Ukrainie przyjedzie do Sanoka zespół *Perkalaba* (na zdjęciu). Będzie to już druga jego wizyta w skansenie, więc można mu wystawić jak najlepsze referencje. Gra folk w mocnym rockowym wydaniu, czym porusza publiczność. W podobnym duchu, jednak z wyraźnym dodatkiem muzyki góralskiej, gra zespół *Dukat* z Żywca. Też gościł już na „Eurofolku”, bardzo się podobając. Jesteśmy przekonani, że tak znakomity kwartet wykonawców stworzy niezwykłą imprezę „Folkowego pożegnania lata”. Weszła ona w skład imprez „Europejskich Dni Dziedzictwa” i mogła zaistnieć dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury oraz Urzędu Miasta w Sanoku. emes

Serdeczne podziękowania
wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy
uczestniczyli w uroczystości żałobnej

śp. Marii Janczury

składa pogrążona w smutku

Rodzina

Serdeczne podziękowania

za finansowe i rzeczowe wsparcie akcji „Słoneczny Dzień od Przyjaciela – Pomocna dłoń”, otrzymującej Urząd Marszałkowski woj. podkarpackiego, Urząd Miasta w Sanoku, Małgorzata i Bogusław Kmieć, Wiesław Kijowski, Renata i Wiesław Pietryka, Arkadiusz Pogorzalec, Krzysztof Stapiński, Mariusz Fedak, Bolesław Szymbist, Edward Jodłowski, Tadeusz Szalankiewicz, Marek Zakrzewski, Piekarnia T. Jadczyński, Cukiernia J. A. Pierz.

Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny
i Regionalna Izba Gospodarcza.

Po wakacjach koncertową działalność wznawia Klub *Pani K.* Już dzisiaj (piątek, 8 września) wystąpi tam Zmicier „Todar” Wajciszkiwicz – charyzmatyczny multiinstrumentalista, od lat jedna z najważniejszych osobowości białoruskiej niezależnej sceny.

Białorusin w „Panice”

Był związany z zespołami *Pałac i Kriwi*, a od kilku lat lideruje projektowi *W-Z Orkiestra*. Jest także kompozytorem muzyki filmowej. W „Panice” Wajciszkiwicz zaprezentuje ludowe pieśni białoruskie i temkowskie, poezję oraz wiersze Władimira Wysockiego.

Początek koncertu o godz. 20, bilety po 7 zł. (b)

Piękno zaklęte w fotografii

Dziś o godz. 17 w komnatach sanockiego zamku odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Władysława Szulca. Związany z Sanokiem od kilkudziesięciu lat artysta udowodnił już niejednokrotnie, iż równie sprawnie jak pędzlem (ach, te pełne uroku sanockie akwarelki!), posługuje się również aparatem fotograficznym. Wystawa ma charakter retrospektywny – prezentuje 40 fotografii powstałych w ciągu kilkudziesięciu lat. Zatrzymane w kadrze obrazy przekwitających roślin, zasuszonych bukietów, poskręcanych ze starości drzew, faktury starych murów, także pejzaży oraz zaułków miejskich podkreślają ulotność życia i nieuchronność przemijania czasu, odświeżającego swe piętno nie tylko na żywej, ale i martwej naturze. Poznaczona śladami korników stara okiennica ze zwisającym pędem dzięgielki wina zaskakuje melancholijną urodą, podkreśloną prześwitującymi promieniami światła. Stojący wazonie przekwitły tulipan zachwyca finezją poskręcanych płatków, które – mimo że obumarłe – tworzą zadziwiającą urodą kompozycję.

Fotografie Władysława Szulca pokazują świat, który odchodzi w przeszłość, świat wysublimowany, wyciszony, pełen zadumy i równie piękny jak ten buchający pełnią rozkwitu. By się o tym przekonać, wystarczy wybrać się do zamku. Ekspozycja czynna będzie do 8 października. /jot/

Święta Cecylia zaprasza

Po wakacyjnej przerwie wznawia swoją działalność Chór św. Cecylii w Parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Posadzie. Pierwsza próba odbędzie się 12 września (wtorek) o 18.30. – W związku ze zbliżającym się jubileuszem 50-lecia chóru, przystępujemy do opracowania nowego programu artystycznego oraz nagrania płyty. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy lubią śpiewać, aby zasilili szereg chóru. Szczególnie brakuje nam męskich głosów. Zapraszamy również młodzież, która może w zespole podszlifować swoje umiejętności wokalne – zachęca Antoni Wojewoda, dyrygent i kierownik artystyczny chóru. (z)

Lekcja prozy

Do wyjątkowego „Spotkania na zamku” z udziałem pisarzy, poetów i krytyków literackich dojdzie 16 bm. Gościł Janusza Szubera, który poprowadzi to spotkanie, będą jego serdecznymi przyjaciółmi: Paweł Huelle, Antoni Libera i Bronisław Maj. W imieniu gospodarza Janusza Szubera i organizatorów – Muzeum Historycznego serdecznie zapraszamy na spotkanie. Odbędzie się ono w komnatach sanockiego zamku o godz. 17. emes

Reportaż Anity



Deptak, wiadukt obok dworca PKP, kapliczka przy ulicy Płowieckiej, „Okęcie”, ulica Główna – to niektóre z miejsc, gdzie można było spotkać w tym tygodniu Anitę Pasikowską, młodą warszawską artystkę, która realizuje we współpracy z BWA projekt „Pięć dni w Sanoku”. Autorka utrwała na papierowym rulonie – w formie szkiców i zapisków – swoje wrażenia, wizerunki spotkanych ludzi, miejsca i budynki. Efekty jej pracy będziemy mogli zobaczyć w niedzielę, podczas wernisażu w BWA o 18.00 (jz)

Sceny z życia Jezusa według Anny Turkowskiej

Wełną malowane

Unikatowa wystawa gobelinów Anny Turkowskiej zostanie zaprezentowana w kościele franciszkańskim Podwyższenia Krzyża Świętego. Ekspozycja wzbogaci zbliżające się uroczystości odpustowe.

Związana od ponad 50 lat z Sanokiem malarka upodobała sobie wełnę zamiast farb jako środek artystycznej wypowiedzi. Osiągnęła mistrzostwo w technice zwanej gobelinem polskim. Głównym tematem jej prac są motywy religijne. – Anna Turkowska nie tylko dekoruje nasz świat, ale niejako zaprasza do kontemplacji spraw najważniejszych, związanych z przeżywaniem życia w kontekście wiary – mówi Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, a zarazem kustosz wystawy *Sceny z życia Jezusa*. – Nie mamy możliwości pokazania wszystkich gobelinów artystki, ponieważ są rozproszone po prywatnych kolekcjach w Polsce i za granicą. Zastępują je na wystawie rysunki, będące ich czarno-białymi szkicami. Atrakcyjność plastyczna tych prac jest tak duża, że stanowią samoistne dzieła sztuki.

Wystawę będzie można oglądać w kościele franciszkańskim od 10 do 17 września, w godz. 9.30-18. /j/



Anna Turkowska (ur. w 1926 r. w Sporyszu k. Żywca) w latach 1946-1950 studiowała na wydziale włókienniczym PWSP i ASP w Krakowie. Od 1950 do 1952 była asystentką w Studium Pedagogicznym przy krakowskiej ASP. Dyplom ukończenia tej uczelni otrzymała w 1952. W następnym roku wyszła za mąż za Tadeusza Turkowskiego i zamieszkała na stałe w Sanoku. W 1973 została członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Wielokrotnie brała udział w indywidualnych i zbiorowych wystawach w Rzeszowie, Lwowie, Koszycach, Łodzi i Sanoku. Prace artystki znajdują się w kilku kolekcjach prywatnych i muzealnych. Jeden z jej gobelinów, ofiarowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w 1997 roku, trafił do zbiorów watykańskich. /j/



Jesień w bibliotece

Z początkiem roku szkolnego zmieniły się godziny funkcjonowania Miejskiej Biblioteki Publicznej. W poniedziałki czynna będzie od 9 do 15, a w soboty od 9.30 do 14 (wszystkie działy). W pozostałe dni wypożyczalnia i czytelnia otwarte są od 9 do 17.

MBP zaprasza też na wystawę „Jesień”, przygotowaną przez uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na zajęciach plastycznych pod kierunkiem Katarzyny Bryt. Wystawa znajduje się w holu II piętra, przed Oddziałem dla Dzieci. (as)

Niniejszym pragnę wyrazić głębokiego szacunku zespołom lekarzy oddziałów Pulmonologicznego i Urologicznego sanockiego szpitala jak również całemu zespołowi pracowników za pełne oddanie, uprzejmość i wiedzę, dzięki której w ciągu niespełna dwu tygodni uratowali mi życie i umożliwili powrót do zdrowia. Bezpośrednimi lekarzami byli doktorzy Reiss i Fara. Jeszcze raz całym zespołem serdecznie Bóg zapłać, a władzom miasta, powiatu i zakładów Autosan i Stomil składam serdeczną prośbę o znalezienie funduszy na dokończenie niszczonej budowy nowych obiektów szpitala. mgr inż. Władysław Kwiatkowski

W korowodzie dożynkowym zaprezentowało się 11 wiosek z gminy Sanok

Plon niesiemy, plon

Radosny i patriotyczny charakter miały gminne dożynki, które odbyły się 27 sierpnia w Falejówce. Impreza stała się pretekstem nie tylko do dobrej zabawy, ale i zmanifestowania patriotyzmu oraz przywiązania do tradycyjnych wartości.



Moment dzielenia się chlebem z tegorocznych zbiorów.

Po okolicznościowej mszy św. dożynkowy korowód, w którym zaprezentowały się grupy z Falejówki, Lalina, Strachociny, Kostarowiec, Dobrej, Łodziny, Prusieka, Niebieszczan, Pisarowiec, Zabłociec oraz Lisznej przeszedł na plac dożynkowy usytuowany w scenerii dworskiego parku. Tu gości powitał wójt Mariusz Szmyd: – Od wieków dożynki są czasem dziękczynienia za zebrane plony. Dziś, świętując zakończenie żniw, z szacunkiem i uznaniem myślimy o tych, co żywią i bronią – o polskich rolnikach. Patrząc na ten piękny i dorodny bochen symbolizujący tegoroczne zbiory, mam świadomość ogromu wysiłku, dzięki któremu ziarno rzucone w naszą sanocką ziemię mogło wydać tak obfity plon. Dlatego też w imieniu lokalnej społeczności z całego serca dziękuję naszym rolnikom za ich trud i poświęcenie staropolskim:

Bóg Wam zapłać!

W roli dożynkowych starostów, którzy przekazali gospodarzowi bochen z tegorocznych zbiorów, wystąpili Krystyna Kałara z Falejówki oraz Wojciech Piecuch ze Srogowa Górnego. Obdarowani smakowitym chlebem uczestnicy podziwiali rozświetlane grupy dożynkowe, których prezentacje miały nowoczesną formułę. Na specjalnym ekranie emitowane były kilkuninutowe spoty promujące wszystkie miejscowości biorące udział w święcie plonów. Dzięki wykorzystaniu urządzeń multimedialnych wśród dożynkowiczów gościł również wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper, który przekazał specjalnie dla nich przygotowane pozdrowienia. Gminne święto plonów zakończył festyn ludowy, na którym bawiono się do późnych godzin nocnych.

W niedzielę (10 bm.) w Odrzechowej odbędą się VII Dożynki Ziemi Sanockiej, organizowane wspólnie przez powiat sanocki i gminę Zarszyn. Święto plonów rozpocznie o godz. 14 przemarsz korowodów dożynkowych na plac przed Domem Ludowym, gdzie uczestników powitają współgospodarze uroczystości – starosta Bogdan Struś oraz wójt Andrzej Betlej. W programie: poświęcenie chleba i wieńców dożynkowych – modlitwa ekumeniczna, przekazanie bochna przez starostów, prezentacja korowodów i wieńców dożynkowych, Rota, rozstrzygnięcie VI edycji powiatowego konkursu *Mój ogród moją wizytówką*, wręczenie tytułu i godła *Oto człowiek Ziemi Sanockiej*, uhonorowanie wyróżniających się rolników, koncert w wykonaniu zespołu tanecznego ze Świątlicy Środowskiej w Odrzechowej, Klubu Inwencji Kulturalnych i Społecznych Młodzieży oraz orkiestry dętej *Lutnia* z Zarszyna. Imprezę zakończy (16.30) festyn ludowy.

Miasto wyręcza PKP, przejmując na siebie utrzymanie sanitaratów dworcowych

Koniec olewania dworca i ... pasażerów

Przez ponad dwa lata sanitaraty na dworcu PKP były nieczynne. Dopiero miasto musiało wyręczyć Kolej, aby do Sanoka wkroczyła cywilizacja.

Kolejarze bezradnie rozkładali ręce. – Nie stać nas na uruchomienie szaleatów – przyznawali rozbrajając. Pożądliwym okiem spoglądali na samorząd miejski, widząc w nim potencjalnego sprzymierzeńca w rozwiązaniu tego cywilizacyjnego problemu. Nie mylili się. Włodarze Sanoka sami wyszli z inicjatywą podjęcia negocjacji. – Gdy zorientowaliśmy się, że nie jesteśmy w stanie zmusić PKP do uruchomienia sanitaratów, postanowiliśmy włączyć się do akcji. Uznaliśmy, że nieczynne sanitaraty dworcowe wystawiają świadectwo nie tylko PKP, ale i miastu. A nam na opinie gości przyjeżdżających do Sanoka, w przeciwieństwie do PKP, zależy – mówi burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Po długich pertraktacjach podpisana została umowa z oddziałem gospodarki nieruchomości PKP w Krakowie, na mocy której miasto stało się dzierżawcą obiektu sanitaratów dworcowych. Mając ten akt w ręku, przystąpiono do prac remontowych, niezbędnych do ich otwarcia.

Do tej historycznej chwili doszło 25 sierpnia br. – Dzień wcześniej podpisaliśmy umowę z osobą prywatną na oddanie w utrzymanie szaleatów. W umowie zawarta jest klauzula, iż będą one otwarte w godz. od 6 do 22 przez wszystkie dni tygodnia – mówi Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Urzędu Miasta.

Temat jest wstydlivy i bardzo drażliwy. Bo ktoś to widział, żeby w cywilizowanym kraju Unii Europejskiej, w regionie aspirującym do miana turystycznej Mekki, fizjologiczne potrzeby załatwiane były pod murem dworcowych budynków. A co najdziwniejsze, przez dwa lata nie było mocnych, aby uporać się z tym wstydlivym tematem. I trwałoby to kilka następnych lat, gdyby miasto nie wyręczyło PKP z ich obowiązków. Tylko patrzeć jak Kolej zażąda od miasta wybudowania sanitaratów na przystanku Sanok Miasto, remontu samego obiektu czy utrzymania porządku wokół niego. A najwyższy czas, aby się tym wszystkim zajął. **Marian Struś**

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Urzędnicza arogancja

Wydawałoby się, że miła, kulturalna obsługa petentów winna być standardem w funkcjonowaniu biur i urzędów. Życie pokazuje, że wcale tak nie jest. Przynajmniej w biurze paszportowym w Sanoku.

– Pracownik sanockiego biura okazał się ordynarny i niegrzeczny. Nie zawahał się nawet użyć wobec mnie zwrotu „za drzwi” – donosi jedna z naszych czytelniczek. – Rozumiem, że w ostatnim czasie wokół paszportów jest dużo szumu i w miejscach takich jak to panuje wzmożony ruch. To jednak nie jest przyzwoleniem na złe traktowanie petentów.

W ciągu dnia pracuję, więc nie często mam możliwość, aby załatwić sprawę w urzędzie. Gdy jednak nadarzyła się taka okazja, stanęłam do kolejki i za pięć drugą byłam wewnątrz biura paszportowego. Tam usłyszałam, że to koniec pracy na

dzisiaj i nikt więcej nie zostanie już obsłużony. Zaczęłam prosić i wyjaśniać w jakiej jestem sytuacji, w dopowiedzi usłyszałam aroganckie słowa. Gdy wracałam do domu chciało mi się płakać.

Na tym stanowisku pracuje jeszcze jedna młoda kobieta. Jak to jest, że ona potrafi być sympatyczna i pomocna? Na stanowiskach urzędniczych, jak w każdym innym zawodzie, nie może pracować każdy. Trzeba mieć do tego odpowiednie predyspozycje. A cierpliwość i przyjazne nastawienie do petenta, są jednymi z nich. – żali się petentka. **(b)**

Grozi za to mandat

Liczba samochodów w Sanoku rośnie bardzo szybko, w odróżnieniu do miejsc parkingowych. W efekcie kierowcy często parkują byle jak i byle gdzie, nieraz zastawiając inne pojazdy.

– Ostatnio zdarzyło mi się to dwa razy. Człowiek się spieszy, idzie do samochodu, a tu okazuje się, że nie ma jak ruszyć, bo ktoś go najnormalniej zablokował i gdzieś zniknął. Z nerwów krew może zalać! I co wtedy robić? Szukać kierowcy, dzwonić po policję, czy mimo wszystko próbować wyjechać, ryzykując uszkodzenie karoserii obydwu samochodów? – pytał za naszym pośrednictwem zdenerwowany kierowca.

Pytanie przekazaliśmy rzecznik prasowej sanockiej policji, podkomisarz Katarzynie Wojtowicz: – Takie sytuacje są

dość kłopotliwe. Próbować ryzykownego wyjazdu nie radzę, bo w razie uszkodzenia problem będzie znacznie większy. Najlepiej byłoby znaleźć kierowcę drugiego pojazdu, ale często nawet nie wiadomo, gdzie go szukać. Zazwyczaj najlepszym wyjściem jest zawiadomienie nas o sytuacji. Na podstawie numeru rejestracyjnego policjanci postarają się ustalić numer telefonu właściciela. Za zablokowanie wyjazdu innego pojazdu może on zostać ukarany mandatem. Kierowcy powinni o tym pamiętać. **(bart)**

Wyśpiewali wyróżnienie



Znakomicie spisała się Karolina Łoniewska (z prawej) i zespół muzyczny *Pozytywni* z sanockiego Domu Dziecka, którzy w finale II Ogólnopolskiego Festiwalu Radosnych Serc w Bydgoszczy zdobyli wyróżnienie. Z sukcesu mogą być dumni nie tylko młodzi artyści, ale i sponsorzy, bez pomocy których wyjazd nie doszedłby do skutku. Szczegóły za tydzień. **/**

Wędruj z PTTK

Sanocki Oddział PTTK zaprasza w przyszły piątek (15 bm.) na XLIV Młodzieżowy Rajd po Ziemi Sanockiej.

W programie: przejście piesze niebieskim szlakiem (granicznym) z Nowego Łupkowa do Przełęczy Beskid (668 m) – ok. 3,3 godz.; zejście do Radoszyc – zwiedzanie kapliczki i cudownego źródła oraz drewnianej cerkwi św. Dymitra z 1868 r. z murańską dzwonnica; w Komańczy – drewnianej cerkwi prawosławnej Opieki Matki Bożej i dzwonnicy-bramy z 1802 r. oraz klasztoru ss. naza-

retanek, w którym internowany był kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

Wpisowe w wysokości 10 złotych obejmuje opiekę pilota-przewodnika na trasie rajdu, przejazd autobusem, ubezpieczenie NNW. Zbiórka uczestników na „Okęciu” (ul. Daszyńskiego) o godz. 7.45, wyjazd o godz. 8. Powrót w godzinach popołudniowych. Zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja, tel. (013) 463-21-71) do 13 bm. **/**

Jubileuszowy spinning

Wszystkich wędkarzy już dzisiaj zapraszamy na jubileuszowy, X Puchar „Tygodnika Sanockiego”.

Tradycyjne zawody spinningowe zaplanowaliśmy na przyszłą niedzielę, 17 września. Jak zwykle rozegrane zostaną na Sanie w okolicach Białej Góry. Jubileusz zobowiązuje, więc na zwycięz-

cę czekać będzie najcenniejsza nagroda w historii „tygodnikowych” łowów – kompletna wędka spinningowa, gotowa do użycia choćby zaraz po odebraniu.

Czterogodzinne łowy rozpoczną się o godzinie 8, zapisy od 7 do 7.30. Opłaty startowe bez zmian – 7 zł seniorzy, 3 zł juniorzy. Po zawodach nie zabraknie tradycyjnego poczęstunku w ośrodku „Camp” Biała Góra. Serdecznie zapraszamy! **(b)**

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia). <http://www.biblioteka.sanok.pl/> Czynna: pon. 9.00-15.00, wt.-pt. 9.00-17.00, sob. – 9.30-14.00

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82 Godziny otwarcia: w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

<http://www.muzeum.sanok.pl/>

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo

Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrek-

cja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-

-16-72 (skansen), <http://www.bieszczady.pl/skansen>

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-nie-

działa 11.00-17.00

– wystawa fotografii E. Dzikowskiej

„Odniesienia”

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji

Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka:

niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub

prowadzeniu działalności gospod., doradztwo

dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna,

tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna:

pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-

-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24,

tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny:

pon.-niedz. 10.00-19.00

Postój taxi

tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI

tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12,

tel. 013-463-68-58: codziennie (pon.-pt.)

dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

8 - 11 IX – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A.,

ul. Daszyńskiego 3.

11 - 18 IX – apteka „Cefarm” Rzeszów

S.A., ul. Piłsudskiego 10.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz.

8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię

niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Za-

nim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Le-

karskich), tel. 013-464-17-44, czynny:

pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-

-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 11 XI w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Lidia Mackiewicz-Adamska

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel.

013-462-30-59.

Sonda „TS”

Od poniedziałku uczniowie sanockich szkół – podobnie jak ich rówieśnicy w całym kraju – rozpoczęli nowy rok szkolny. Na poziomie podstawowym w 106 oddziałach naukę podjęło 2.520 dzieci, z czego 367 zasiadło w szkolnych ławkach po raz pierwszy w życiu. W gronie 1.805 gimnazjalistów, którzy będą się uczyć w 67 oddziałach, zadebiutowało 556 osób.

Czas do szkoły

Postanowiliśmy przeprowadzić krótki rekonesans wśród pierwszaków dwóch sanockich szkół – SP2 i G1 – pytając o pierwsze wrażenia oraz plany, nadzieje i obawy związane z nowym środowiskiem i szkolnymi obowiązkami.



Aleksandra Musiałek:

– Cieszę się, że idę do szkoły. Wcale się nie denerwuję. Mam tu dużo koleżanek z podwórka i z zerówki. Mama kupiła mi plecak, i zeszyty, i książki, i różne przybory. Wszystko już mam do szkoły. Dzisiaj przyszedłam z mamą, ale potem będę chodzić już sama.



Miłosz Balazs:

– Lubię grać w komputerowe gry i w piłkę z kolegami. Myślę, że w szkole nie będzie czasu na zabawę. Będę się musiał uczyć. Chciałbym dobrze czytać i pisać. Znam literki, nauczyłem się w zerówce. Książki już mam. Trzeba kupić jeszcze bloki, kredki i piórniki. Pójdę z mamą do sklepu i wybiorę. Mam młodszego brata. Ma na imię Bartosz. Dopiero zaczął chodzić. Czasem się nim opiekuję. Myślę, że nie będzie przeszkadzał mi w nauce.



Madzia Hulewicz:

– Nie bardzo chciałam iść do szkoły. Wolałam bawić się w przedszkolu. Z koleżankami lubimy bawić się w domu, w szkołę albo sklep. Tu nie ma moich koleżanek. W zerówce uczyłam się literki i cyferek. Najbardziej lubię dodawać. Chciałabym, żeby moja pani w szkole była uśmiechnięta i dobra, i żeby nie krzyczała.



Jadwiga Hulewicz:

– Denerwuję się chyba bardziej niż Madzia, choć to nie jest moje pierwsze dziecko w szkole. Mam dwóch synów w piątej i trzeciej klasie. Ale i takiego 2,5-letniego maluszka, który poszedł dziś pierwszy raz do przedszkola. Martwię się, żeby nie płakał, stąd może i to zdenerwowanie.



Aleksandra Biskup:

– Boję się trochę nadchodzącego roku szkolnego. Szkoła jest niewielka, a nas są setki. Nie wiem jak my się pomieścimy. Zastanawiam

się też, jaka będzie reakcja starszych roczników na nas. Mam jednak nadzieję, że wszystko się ułoży. Niemniej jednak, chętnie idę do szkoły i sprawia mi ona dużo przyjemności. Tu są dobre warunki do zdobywania wiedzy. Obyśmy tylko mieli dużo ciekawych wycieczek, bo te lubię najbardziej.

Fiordy jadły im z ręki

Wakacyjna wyprawa Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego na wody Norwegii była dla kapitana Janusza Jagody 41 rejsem morskim. Niby kolejnym w bogatym dorobku, a jednak wyjątkowym. Zdecydowała o tym zgrana załoga. Dzięki niej rejs przebiegał w świetnej atmosferze, choć nie brakowało też sytuacji niemal mrożących krew w żyłach.

– Dlaczego Norwegia? Bo tam nas jeszcze nie było – lakonicznie odpowiada kapitan, którego załogę tworzyli: sanoczanin Marcin Śmietana (I oficer), Wiesław Pietryka i Tomasz Bochnak, Ireneusz Kowalewski i Zbigniew Macias z Łodzi, Joanna Kasińska z Iwonicza Zdroju (III oficer), Paweł Zajdel z Krosna oraz jedyny nie „beteżećiak” – Marek Wajcowski (II oficer) z Naftowca. – Trochę lat już płynęłam, ale ten skład chyba nie miał sobie równych. Jego wielkim atutem okazało się doświadczenie.

Dopisała piękna jak na Skandynawię pogoda, dlatego dużo płynęli, do ładunku dobijając średnio co drugi dzień. Zahaczyli m.in. o port wojenny w duńskim Skagen, skandynawską starówkę w Arendahl i hordowię łososi w Sokendahl, a następnie w okolicach Stavanger weszli do największego norweskiego fiordu, liczącego kilkadziesiąt kilometrów. – Na lądzie skutecznie odstraszały ceny. Piwo kosztuje na nasze 35 zł, paczka Marlboro 42 zł, a butelka

absoluta... 220 zł! Wyborów dokonywało się raczej na zasadzie: jedno piwo, czy wcale? – żartuje kapitan Jagoda.

Lekcja pokory

Załoga załogą, ale przyroda też okazała się fascynująca. Dech w piersiach zapierały gigantyczne pionowe skały, sięgające

Cała wycieczka okazała się kilkunastokilometrową, górską wyprawą, której trudy mocno dały się we znaki starszyźnie rejsu. Po powrocie trzeba było „reanimować” kapitana, któremu nogi odmówiły posłuszeństwa.

– Wszystko przez Aşkę, która mnie na te skały wyciągnęła. Nie powiem, co mówiłem, jak wracałem. Albo powiem: Jak ja tej „Kaški” dorwę, ona zawsze gdzieś mnie w „kuku” załaduje. Ale tylko sam do siebie tak marudziłem, bo 100 metrów za mną był „Maciasowy”, który też ledwie szedł!



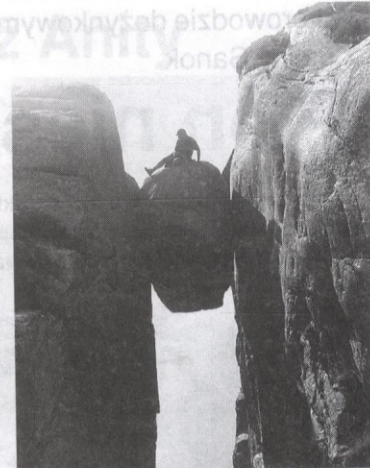
Silna grupa pod wezwaniem kapitana Jagody.

nawet kilometra wysokości. – W Lysefjorden zdecydowaliśmy się wyjść na sam szczyt. Między dwiema pionowymi skałami zaklinowany był wielki głaz, na który można było dostać się po wąskiej „półce”. Udało mi się, ale potem przeżyłem chwilę grozy. Próbując łąpać okulary, które spadły mi z nosa, straciłem nieco równowagę. Z wrażenia aż przysiadłem, bo jednak świadomość, że poniżej jest kilometrowa przepaść, potrafi paraliżować – mówi W. Pietryka. – A my o mało nie podostawialiśmy zawalów, widząc te wygibasysy Wieska – dodaje Joanna Kasińska.

– Każdy czuł tę górę w kościach. To był chyba jedyny dzień bez wieczornych śpiewów na pokładzie – dodaje Wiesław Pietryka.

Jaki wojewoda, taki jacht

Żeby nie było za różowo, napiszmy też o „czarnej owcy” rejsu, którą okazała się... łódź „Wojewoda koszaliński”. Kapitan Jagoda już kiedyś na niej pływał – źle nie było, cena przystępna, do tego niedawny remont. – Niestety, właśnie ten remont okazał się najgorszy. O ile jeszcze



Po wygibasach nad kilometrową przepaścią Wiesiek Pietryka aż przysiadł z wrażenia.

z zewnątrz coś poprawiono, to w środku było już dużo gorzej niż wcześniej. Niektóre rzeczy ewidentnie zepsuto, czego najgorszy skutek stanowił sływ do zęzy wszelkich nieczystości ze zlewomywaka i silnika. Momentami śmierdziało niemiłosiernie. Raz nawet zaczęło ten szlam pod ciśnieniem wyrzucać. Wyglądało na to, że łódź mogła się przedziurawić o jakąś skałę i nabierać wody, więc w panice płynęliśmy do brzegu. Okazało się, że to nie dziura, tylko szlam z zęzy. Cóż było robić? Trzeba się było jakoś tego pozbyć. Elegancki czysty fiordzik, na dnie widać kraby, a my wiadrami ten sylv z zęzy... – opisuje kapitan.

– Armator ewidentnie pokpił sprawę. A wystarczyłoby zwykła pompa zęzowa, która kosztuje kilkadziesiąt złotych. Cóż, jaki wojewoda, taki jacht. Więcej nie będziemy go wypożyczać – mówi Wiesław Pietryka.

Zostaną wspomnienia

Mimo „przygód” z łodzią rejs na długo pozostanie w pamięci uczestników. – Bo duszę dali mu ludzie, a załoga była wspaniała – mówi Wiesław Pietryka. O wyprawie przypominać będą też wyjątkowe zdjęcia Joanny Kasińskiej, która za pomocą cyfrowki potrafiła nadać fiordom wymiar niemal artystyczny. – Fiordy to mi z ręki jadły – żartuje Paweł Zajdel, przypominając popularny dowcip.

Bartosz Błażewicz

W Sanoku wyznaczyli sobie spotkanie uczestnicy internetowego Forum Austro-Węgier, których wiedza i zainteresowanie Monarchią odbiegają od przeciętnej krajowej

Monarchiści Najjaśniejszego Pana

Miejscem zbiórki była restauracja „U Szwejka”, a znakiem rozpoznawczym austriackie czapki z czasów I wojny światowej. Mowa o uczestnikach internetowego Forum, poświęconego Monarchii Austro-Węgierskiej. To było ich pierwsze spotkanie oko w oko, choć sądząc po ilości kontaktów na Forum, powinni się już ze sobą znać jak tyse konie.

Są autentycznymi pasjonatami i fanami Monarchii. Założone 23 sierpnia 2003 roku przez studenta historii z Olsztyna Forum Austro-Węgier dziś liczy 279 zarejestrowanych użytkowników. Jak pochłonięci są tematyką, świadczy liczba odwiedzin na Forum, których jest blisko 60 tysięcy. Ich zainteresowanie Monarchią i poziom wiedzy, jaki posiadli, wyznacza liczba 596 tematów, które utworzyli. Na Forum znaleźć można historię Monarchii, jej konstytucyjne podstawy, władzę jak i upadek. Możemy tam przeczytać hymn Austro-Węgier we wszystkich językach Monarchii, jak i dowiedzieć się, co oznacza skrót „ok”. Znaczące miejsce zajmują tematy dotyczące pierwszej wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem Galicji (forty, cmentarze). – Jest również temat związany z poszukiwaniem „korzeni”, czyli „Nasi przodkowie w ck Armii” – dodaje Artur rodem z Zagórza, główny inicjator spotkania, dumny, że jego dziadek służył w Siódmej Armii Austriackiej.

Hitem szwejkowskie czapki

Ich wizyta w restauracji „U Szwejka” wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie personelu, jak też konsumentów. Nie wszystkim udało się od razu ich rozszyfrować. – To chyba enkawudziści – tajemniczo tłumaczył jeden z gości swemu towarzystwu ich rodowód i sympatie, powołując się na niezłą znajomość nakryć głowy. Sytuacja zaczęła się wyjaśniać, jak z głośni-



Stolik w restauracji „U Szwejka” przypominał wyspę skarbów, w której utkwione były oczyszczone Forumowiczów.

ków popłynęły dźwięki hymnu Monarchii Austro-Węgier, wystuchanego przez „dziwnych przybyszów” na stojąco. Chwilą ciszy w pozycji na baczność uczcili oni przypadającą w tym roku 90 rocznicę śmierci Najjaśniejszego Pana, cesarza Franciszka Józefa. A potem już do późnych godzin nocnych cały lokal wypełnił się rytmiczną muzyką marszową, a były to pułkowe marsze austriackie z I wojny światowej. Oczywiście nagrania pochodziły z ich zbiorów.

Na złączonych stołach, przy których zasiadli Forumowicze, pojawiły się kufle piwa i owalne półmiski z nie byle jakim jedzeniem. Była to „Żołnierska strawa 91 Budziejowickiego Pułku”, pozycja numer jeden w menu „U Szwejka”. Zdradziły jej recepturę, podając, że danie składa się z czerwonej fasoli z mięsem i papryką

ostrą, ziemniaków opiekanych i surówki. – Naprawdę pyszne jedzenie – zachwalała Teresa z Opola, jedyna kobieta w towarzystwie monarchistycznym, historyk z wykształcenia. Wcześniej przedmiotem jej zainteresowań były kraje skandynawskie, jednak wpływ Marcina (spod Katowic) był tak duży, że Austro-Węgry przebiły Skandynawię.

Kolekcja niczym z muzeum

Wystarczyło, że ze stołów zniknęły półmiski, a ich miejsce natychmiast zajęły prawdziwe skarby kolekcjonerskie sięgające czasów Najjaśniejszego; książki, zdjęcia, pocztówki, medale, żołnierskie sznurki strzeleckie (z gwizdkiem), odznaki. Każdy coś przyniósł ciekawego. Większość z eksponatów wzbudzała szczerzy zachwy

i ciekawość jak zostały zdobyte. – Znaczną część moich zbiorów pochodzi z zakupów dokonanych poprzez internet, bądź z antykwariatów, głównie krakowskich. Ale wśród nich są też wspaniałe zdjęcia z oryginalnymi opisami, których stałem się posiadaczem dzięki wymianie za zbiory pochodzące z II wojny światowej – mówi Artur. Na pamiątkę spotkania niektóre z reprodukcji stały się podarkiem dla właściciela lokalu i natychmiast przyozdobiły jego ściany. W zamian zostali wpisani do książki pamiątkowej lokalu jako goście honorowi.

Prezentów było zresztą więcej. O jeden z nich postarał się Artur, wręczając każdemu z uczestników spotkania austriacką łuskę karabinową z I wojny światowej. Znalazł je osobiście w okolicach góry Jawor w Bieszczadach.

Największe zainteresowanie wzbudziły odznaki czapkowe – kappenbzi-chen, nazywane potocznie „kappenami”. Jedne znane i popularne, inne prawdziwe rarytasy. Niemal wszystkie z wizerunkiem cesarza Franciszka Józefa. Uznanie wszystkich zyskał krzyż Franciszka Józefa z brązu, wykonany dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Marszałka.

Gotowi stworzyć regiment ...

Na drugi dzień grupkę turystów w dziwnych czapkach szwejkowskich na głowach można było spotkać na sanockim deptaku, w okolicach słynnej już ławeczki ze Szwejkiem. Potem widziano ich na cmentarzu, gdzie wynaleźli jedyny w tym mieście grób austriackiego żołnierza. Nazywał się Adam Dembicki-von Wrocień (1849 -1933). Zaświecili mu znicz, modląc się za jego duszę.

– Ogromnie cieszymy się, że mogliśmy się poznać w „realu”, nie tylko wirtualnie. Tak mile spędziliśmy ten czas, że postanowiliśmy spotykać się raz w roku. Może połączymy te spotkania z odczytami, wystawami naszych zbiorów i kolekcji ... Będziemy o tym pisać na naszym Forum, więc odwiedźcie je – zachęcali na pożegnaniu. Ślawek z Leżajską i Andrzej z Krakowa. Oł, pasjonaci.

Marian Struś

Tłukąc się polną drogą wzdłuż Sanu prywatnym volkswagenem Macieja Michonia, szefa bieszczadzkiego okręgu Ligi Ochrony Przyrody, wciśnięta między Marka Marynowicza i Macieja Pajaka ze Społecznej i Państwowej Straży Rybackiej, zastanawiałam się, co każe im poświęcić sobotnie popołudnie na patrolowanie rzeki. Zrozumiałam, gdy zaczęli opowiadać o tarle świnek na Oslawie i Sanoczku.

Powróciła certa i raki

Ryby przyplwają całymi ławicami, od strony Przemysła. Na Oslawie woda aż kipi od miłosnych harców. Figlujące samce i samice wzbijają fontanny wody. Jak silny jest impuls, który każe podejmować im niebezpieczną wędrówkę na tarliska, najlepiej widać na Sanoczku. W okolicy dawnej „fabryki domów” na Dąbrówce znajduje się kaskada, którą ryby muszą pokonać, aby przedostać się na wyższy pułap. Świnki podejmują niekończące się próby – rozpędzają się i wyskakuja nad powierzchnię wody, co najczęściej kończy się uderzeniem głową w kamień i upadkiem. Poobijane, z wytartymi płetwami, nie dają za wygraną.

W okresie tarła funkcjonariusze Straży Rybackiej nie mają czasu na kontemplowanie cudów natury. Muszą chronić świnki przed kłusownikami. – Jeszcze kilka lat temu na Oslawie zabijano te ryby na skalę przemysłową – mówi Marek Marynowicz, na co dzień policjant Komendy Powiatowej Policji, a w cywilu wędkarz i komendant Społecznej Straży Rybackiej.

Krwawa jatka nad Oslawą

Tradycja kłusownictwa na naszych rzekach była tak mocno zakorzeniona, że kiedyś dzieci dostawały w szkole wolne, aby pomagać rodzicom w krwawej jatkę, jaka odbywała się podczas tarła świnek. W Tamawie, Porażu, Czaszynie nad rzekę szły całe rodziny. Ryby zabijano metalowymi prętami, ładowano na wozy i zawożono do gospodarstw, aby przyrządzić z nich paszę dla... świń. – Po ugotowaniu z ziemniakami otrzymywano wysokobiałkową karmę, powodującą szybki przyrost masy ciała – wyjaśnia Mirosław Dobrzański, czwarty pasażer volkswagena.

Kto podłożył sołtysowi świnię

Zlikwidowanie barbarzyńskiego procederu jest jednym z najbardziej spektakularnych sukcesów Państwowej i Społecznej Straży Rybackiej. Akcja w Tamawie sprzed trzech lat przeszła do legendy. Marynowicz i Pajak – komendant posterunku Państwowej Straży Rybackiej w Krośnie – doskonale ją pamiętają. Sceneria, jak z filmu: głęboka noc, płonące nad rzeką ogniska, grupa mężczyzn uwijających się przy robocie. Jedni zabijali ryby, drudzy ładowali urobek na przyczepy. W pewnym momencie strażnicy wykroczyli do akcji. Jeden z chłopów chwycił za siekiere...

– O mało nie została użyta broń palna. Było nas tylko trzech i musieliśmy wzywać posiłki – wspomina komendant. – A my dojechaliśmy z odsieczą naszym *Honkerem* po torach kolejowych, bo innej możliwości nie było – dodaje z uśmiechem Pajak, choć wtedy nikomu do śmiechu nie było. Wśród zatrzymanych mieszkańców Tamawy Dolnej i Poraża był m.in. dawny sołtys. Wszyscy stanęli przed sądem. Dostali wyroki w zawieszce i wysokie grzywny.

– Dlaczego w Porażu musieli ogłosić wybory nowego sołtysa? Bo poprzedniemu świnię podłożyła pod nogi metalowy pręt! – przypominają żart z tamtych czasów.

Wysiadamy w chaszczach na prawym brzegu Sanu. Po drugiej stronie widać Międzybródz. W pobliżu ani żywego ducha. Na wodzie kołysze się tylko łódka. – Służę do przewozu ludzi, a czasem kłusowania – stwierdzają.

Prądem i ościeniem

Kłusownictwo na skalę przemysłową można wyeliminować, ale drobni kłusownicy



Czterech wspianiałych, czyli Michoń, Marynowicz, Pajak i Dobrzański (z tyłu).

byli, są i będą. Niektórzy z tego żyją. Zawodowców można spotkać nad Soliną. Polują nad wodą i w lesie. Handlują i wymieniają – ja ci rybkę, ty mi kawalek dziczyzny. – Z takimi trzeba ostrożnie. Przyparciu do muru bywają niebezpieczni – mówi Pajak.

Pewien mężczyzna z Lisznej, zresztą wędkarz, został złapany, kiedy wyciągał brzańę z zimowisk. Wydał 96 kg ryby, którą sprzedawał za 2-5 zł za kg. Pozbawiono go dożywotnio członkostwa w Polskim Związku Wędkarskim.

Kłusownicy stosują różne metody: podbieraki, ościenie (rodzaj widełek osadzonych na drewnianym trzonku), a nawet kable z prądem (!). Wystarczy wrzucić je do wody, aby ogłuszyć wszystko, co pływa na powierzchni 20-30 m². – Złapałszy raz takich, którzy w Dobrej zajechali nad rzekę ciągnikiem z agregatem prądowym. Na razie nie mieliśmy tylko przypadków stosowania środków wybuchowych, co zdarza się np. na Mazurach – Marynowicz mówi to takim tonem, że nie chciałabym być na miejscu tego, który wpadnie w jego ręce.

Częstochowiaków już wychowali

San jest popularny wśród wędkarzy z Polski. Tradycyjnie przyjeżdżają tu całymi rodzinami częstochowiaci i Ślązacy. Rozbijają obozy w okolicy Dębnej i Mrzyglodu. – Przeciwczyliśmy im tak, że teraz zostawiają po sobie idealny porządek, na ogół przestrzegają regulaminu i okazują legitymację na żądanie każdego funkcjonariusza – Marynowicz przypomina sobie, że kiedyś pewien wędkarz zlekceważył przedstawiciela LOP i Społecznej Straży Rybackiej. Dopiero, kiedy zamachał

robił to na własną rękę, zarabiając w ten sposób na paliwie – komendant wie swoje na ten temat i ma nadzieję, że sprawę serwatki uda się kiedyś wyjaśnić.

Strażnicy zauważyli jeszcze jedno ciekawe zjawisko: w okresie wyborów samorządowych nasila się dziki pobór żwiru z rzek. – Gospodarze gmin przypominają sobie nagłe o wszystkich dziurach w drodze – kwituje drugi z komendantów.

Dojeżdżamy do Sanoka. Nad rzeką widać pojedynczych wędkarzy. – Po ostatnich opadach woda jest zbyt wysoka – oceniają moi przewodnicy. Dzielimy się na dwie grupy. Po kilkunastu minutach spotykamy się na wysokości Stomilu. Marynowicz spisuje dane jakiegoś człowieka. Tym razem kończy się na pompieniu. – Mamy prawo karać mandatami od 200 do 500 zł, a przy zbiegu wykroczeń nawet 1000 zł – tłumaczy.

Naprawy we własnym zakresie

Z uwagi na obecność kobiety, dzisiejszy patrol to zaledwie spacer. Normalnie pokonują około dziesięciu kilometrów, a samochodem nawet ponad sto. Ich jurysdykcji podlega teren całego powiatu sanockiego – od Góry Sobień do Ulucz: San, Oslawa, Potok Tyrawski, stawy na Hłomczy, Wisłok, wschodni brzeg zbiornika na Sieniawie.

Podczas patroli funkcjonariusze społecznej straży najczęściej używają prywatnych samochodów. Porysowany lakier, urwana rura wydechowa, przebite koła – bo kłusownicy przygotowują czasem pułapki z desek najeżonych gwoździemi – to norma. – Wspiera nas trochę starostwo, które zakupiło mundury i sprzęt, oraz koła wędkarskie. Czas, zdrowie, i częściowo paliwo są nasze – uśmiecha się Marynowicz.

A że na serio traktują to, co robią, świadczą statystyki: 458 kontroli przeprowadzonych w 2005 roku, co jest absolutnym rekordem (dla porównania w powiecie bieszczadzkiem wykonano ich 42, a krośnieńskim 31). W 278 przypadkach stwierdzili naruszenie przepisów prawnych; pouczili 164 osoby, a 32 razy występowali do różnych instytucji z prośbą o interwencję. Zdarzało się nawet zatrzymać osoby poszukiwane listem gończym.

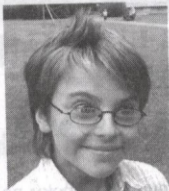
Jeżdżą bo lubią

Sanocka straż wyróżnia się nie tylko pod względem aktywności, ale również średniej wieku. Najstarszy funkcjonariusz z Rzepedzi, pan Stanisław Cieśla, skończył 75 lat. Ma dwóch kolegów, również nie młodzieniaszków, pana Chwaliboga i Krawca, z którymi jeszcze chodzi na patrole. O starszych panach krążą liczne anegdotki. Kiedyś na przykład czyhali zakapturzeni pod drzewem na kłusowników. Dostrzegli ich strażnicy z państwowej. Minęło półtorej godziny, zanim wyjaśniło się, że obie grupy wzajemnie się pilnują, podejrzewając o niecne zamiary.

– Jeździmy, bo lubimy. Widzimy, że wędkarze w coraz większym stopniu przestrzegają przepisów. Jeśli złowiona ryba jest krótsza o pół centymetra, to ją wyrzucają do wody z powrotem. Zmienia się też rzeka. Odrodziła się certa, pojawiły się raki – mówi na pożegnanie Marek Marynowicz, jakby zgadując pytanie, które zadałam sobie, wsiadając do samochodu.

Jolanta Ziobro

Sonda „TS”



Jakub Adamiak:
– Ja nie chciałem zmieniać szkoły. W poprzedniej było mi dobrze. Wszystkich już znałem i wiedziałem, czego się

mogę spodziewać. Szkoda, że musiałem zostawić kolegów i nauczycieli. Bardzo żałuję, że po reformie podstawówka trwa tylko 6 lat. No, ale mam już tyle lat, że jestem gotów na takie zmiany. A o gimnazjum nie mogę jeszcze dużo powiedzieć. Spędziłem tu dopiero kilka godzin. Cieszę się tylko, że mamy boisko do gry w piłkę nożną. Moja nowa klasa też zrobiła na mnie dobre pierwsze wrażenie. Będzie wesoło.



Magdalena Chiosea: – Zmiana szkoły budzi mieszane uczucia. Z jednej strony będzie brakowało mi mnóstwa rzeczy. Drugiego takiego

pana od historii nie znajdę na pewno. Ale gimnazjum niesie ze sobą też nowe doświadczenia, których jestem ciekawa. Zastanawiam się tylko nad ograniczeniami w stroju, jakie nakłada dyrekcja. Może problem rozwiązałyby mundurki? Ja chciałabym mieć mundurki. W Sanoku nikt nie nosi mundurków, byłibyśmy pierwsi.



Filip Biskup: – Miło było zobaczyć tyle nowych twarzy. Część osób znam z podstawówki, ale duża grupa kolegów to zupełnie nowi ludzie. No i nauczyciele też

zupełnie inni, więc wymagania różne. Przez całe wakacje zastanawiałem się, jak to będzie. Trochę bałem się, bo nasze gimnazjum to stary budynek. Pracownicy szkoły postarali się jednak o wygodę dla nas. Wyremontowali salę gimnastyczną i toalety. W gimnazjum na pewno będzie tak dobrze jak w podstawówce.



Anna Myćka: – Do nowej szkoły przyszedłem całą paczką, więc jest nam trochę łatwiej niż innym „pierwszacom”. Jest tu mnóstwo nowych ciekawych rzeczy, których

w starej szkole nie było. Bar czy stanowiska komputerowe w bibliotece, na pewno często będziemy z nich korzystać. Marzą mi się jeszcze automaty do napojów. Gimnazjum robi na mnie dobre wrażenie i zachęca do nauki.

Historia Parafii Chrystusa Króla, obchodzącej jubileusz 25-lecia istnienia, zaczęła się w garażu przy ulicy Długiej, który w tajemnicy poświęcono i przeznaczono na kaplicę. Było to u schyłku PRL, niedługo przed podpisaniem Porozumień Sierpniowych. Ówczesne władze robiły wszystko, aby nie dopuścić do zbudowania na nowym osiedlu obiektu sakralnego. Nic jednak nie mogło powstrzymać determinacji ludzi i wydelegowanego przez biskupa księdza Feliksa Kwaśnego. Powstał i kościół i parafia.

6 lipca 1980 roku, o trzeciej nad ranem, w garażu przy Długiej 55 została odprawiona – za zgodą biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka – pierwsza msza święta. Wszystkiemu odbyło się w cisłej konspiracji, gdyż dzień wcześniej na polecenie władz został rozebrany budynek gospodarczy, w którym miała mieścić się kaplica. Przekazał go Kościółowi, wraz z działką, rolnik z ulicy Długiej Władysław Żak. Poświęcenie budynku, zaadaptowanego na cele sakralne, zaplanowano na 5 lipca. Władze udaremniły jednak ten zamiar. Na dwie godziny przed uroczystością na miejsce zajęły spychy i koparki. Obiekt zburzono, a materiały budowlane wywieziono. Rozbiórkę przeprowadziła ekipa przywieziona spoza Sanoka. Ludziom powiedziano, że wykonują zadanie w ramach akcji powodziowej.

Gdy mieszkańcy dowiedzieli się o barbarzyńskim czynie władz miejskich, samorzutnie zorganizowali się, aby pilnować garażu zamienionego na kaplicę, trwając na nieustającej adoracji. Stróżowali i modlili się przed Najświętszym Sakramentem dzień i noc. Równocześnie przygotowywano w tajemnicy szkielet drewnianego kościoła. Przywieziono go na plac przeznaczony pod świątynię dzień przed podpisaniem porozumień w Stoczni Gdańskiej. Rok później, 18 sierpnia 1981 roku, biskup przemyski podjął decyzję o utworzeniu samodzielnego

Najmłodsza wśród sanockich parafii, rówieśniczka „Solidarności”

Z wiary i sprzeciwu



Jubilatowi podziękowania złożyła Rada Parafialna, Rada Dzielnicy Wójtostwa oraz burmistrzowie Wojciech Blecharczyk i Marian Kurasz.

ośrodka duszpasterskiego pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Po dwóch latach użytkowania drewnianego kościoła i wydeptywania ścieżek do wszystkich urzędów, ksiądz Feliks Kwaśny uzyskał zgodę na budowę świątyni parafialnej. Rankiem 22 sierpnia 1983 roku mężczyźni z osiedla stawili się z łopatami, aby rozpocząć wykopy pod fundamenty.

Budowa trwała siedem lat. – Był to czas ogromnej mobilizacji społecznej. Staraliśmy się robić wszystko systemem gospodarczym. Nasza ekipa wypalała cegłę w Zaslawiu, dzięki czemu część produkcji mogliśmy kupić poza przydziałem. Pomagali nam również pracownicy zakładu koło Tarnowa, którzy w wolne soboty wykonywali elementy stropu – wspomina proboszcz. Uroczyste poświęcenie nowego kościoła odbyło się 25 listopada 1990 roku.

Przez następne lata trwało wykańczanie i zagospodarowanie monumentalnej świątyni. Posadzka, ławki, oświetlenie, ołtarz, wystrój, mozaika, ogrodzenie, elewacja – wszystko małymi krokami, z wdowich grosików parafian. Prace nie zakończyły się do dziś. Uroczystości z okazji 25-lecia jubileuszu parafii odbyły się w ubiegłym tygodniu. Parafianie uczestniczyli w Triduum Modlitw z rozważaniami ks. dr. Andrzeja Skiby. Zwieńczeniem obchodów była niedzielna suma, którą koncelebrowało kilkudziesięciu księży pod przewodnictwem arcybiskupa przemyskiego Józefa Michalika. Z inicjatywy pracujących na Wójtostwie wikarych, święto

parafii stało się jednocześnie świętem jej gospodarza ks. Feliksa Kwaśnego, który obchodzi 40-lecie święceń kapłańskich. Ksiądz prałat, oprócz wielu podziękowań i kwiatów, otrzymał odznak „Zasłużony dla Sanoka”, przyznaną przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Sam jubilat tak podsumowuje minione ćwierćwiecze: – Dwadzieścia pięć lat temu patrząc na gospodarstwo pana Żaka, nikomu nie przyszło do głowy, że to miejsce wybrał sobie Jezus, Chrystus Król. Wielu mieszkańców było świadkiem narodzin tej parafii, fundatorami i budowniczymi świątyni. Stała ona wśród budującego się osiedla, zrodzona z wiary i serca przepelnionego miłością do Jezusa. (JZ)

Ks. Feliks Kwaśny pochodzi z Przemysła. Święcenia kapłańskie przyjął w 1966 roku po ukończeniu diecezjalnego seminarium duchownego, z rąk biskupa Franciszka Bardy. Pracował w kilku parafiach, m.in. na Posadzie, gdzie był wikarym przez pięć lat. Później biskup Ignacy Tokarczuk powierzył mu misję stworzenia od podstaw parafii i wybudowania kościoła na Wójtostwie.

Ks. Feliks Kwaśny pełni od 1998 r. odpowiedzialną funkcję w administracji kościelnej jako archiprezbiter sanocki – zwierzchnik siedmiu dekanatów. 17 listopada 1991 roku Jan Paweł II obdarzył go zaszczytnym tytułem Kapelana (Szambelana) Jego Świątobliwości.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- Mieszkanie 3-pokojowe, w Sanoku na osiedlu Błonie, tel. (0502) 86-79-71.
- Kawalerkę 23,32 m² (parter), przy ul. Wolnej, pinie, tel. (0694) 85-60-09.
- Mieszkanie 61 m², 3-pokojowe, po kapitalnym remoncie, na osiedlu Wójtostwo, tel. (0515) 40-97-85.
- Mieszkanie 49 m² (IV piętro), przy ul. Kopernika, tel. 013-464-94-30 lub (0667) 57-39-08.
- Dom piętrowy 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, na działce 3 a, w atrakcyjnym miejscu, tel. (013) 464-92-90 lub (013) 463-69-71.
- Dom w stanie surowym, zadaszony, piętrowy, podpiwniczony, z możliwością funkcji 2-rodzinnej, powierzchnia użytkowa 293 m², całkowita 440 m², działka 15 a, przy ul. Kolarskiego, tel. (0603) 76-54-13 (po 17.00), http://www.allegro.pl/show_item.php?item=125157728.
- Dom drewniany 80 m² z garażem i działką 6 a, w centrum Nowego Zagórza, cena 100.000 zł, tel. (0885) 58-81-73.
- Półowę domu (kamienicy) 120 m² pow. użyt., przy ul. Lwowskiej w Sanoku, cena 170.000 zł, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- Budynek mieszkalny do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0509) 39-03-71, 013-463-49-87 lub 013-463-13-31.
- Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 013-464-85-81 lub (0601) 30-64-97.
- Garaż murowany (światło), przy ul. Podgórze, naprzeciw szkoły muzycznej, tel. 013-463-48-59.
- Działkę budowlaną 50 a (wszystkie media), wraz z domem drewnianym, sprzętem rolniczym i ciągnikiem, w Stróżach Małych, tel. (0607) 76-77-75 lub 013-463-35-63.
- Działki budowlane w pobliżu zapory w Solinie, cena 2.200 zł/a, tel. 013-464-38-24 (po 19.00) lub (0601) 66-81-91 (2).
- Działkę rolniczą 32 a (w tym sad), w Sanoku na Posadzie, tel. 013-463-20-90.

Kupię

- Działkę budowlaną uzbrojoną 6 - 8 a, w Sanoku, tel. 013-464-95-78 (po 18.00).
- Działkę budowlaną ok. 8 - 12 a, w Sanoku lub okolicy, tel. (0600) 28-24-51.

Zamienię

- Mieszkanie 49 m² (parter), przy ul. Traugutta - na domek jednorodzinny, w Sanoku lub okolicach, tel. 013-463-10-80.

Posiadam do wynajęcia

- Pokoje z kuchnią i łazienką dla studentów, tel. 013-466-63-70.
- Pokój dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, tel. (0606) 53-03-82.
- Umeblowane mieszkanie 75 m², po kapitalnym remoncie, na osiedlu Błonie, tel. (0697) 40-01-31.
- Pokoje z używalnością kuchni i łazienek, tel. 013-463-29-27.
- Pokoje z dostępem do kuchni i łazienki dla studentów, tel. 013-463-39-94.
- Mieszkanie 62,5 m², 3 pokoje, kuchnia, kompletnie wyposażone, na osiedlu Błonie, tel. (0503) 04-23-77 lub 013-464-43-33.

Transport osobowo-towarowy
mercedes bus „MAX”
tel. 0507 458 788

vis-a-vis
NIERUCHOMOŚCI
Od 1 września
ZAPRASZAMY
na ul. Chopina 10
(w budynku mieszczącym między innymi oddział Kredyt Banku oraz KRUS)
tel. 013-464-34-74
www.vis-a-vis.pl

- Mieszkanie 3-pokojowe w Ustce (100 m od morza), dla wczasowiczów, tel. (0692) 42-70-88.
- Mieszkanie 36 m², w centrum miasta, tel. (0505) 14-34-11.
- Mieszkanie 33 m² (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. 013-464-95-31 lub (0888) 86-55-73.
- Mieszkanie 38,70 m², pokój z kuchnią, na osiedlu Słowackiego, tel. (0697) 46-65-36.

Dwa umeblowane pokoje z kuchnią i łazienką, dla studentek lub uczennic, tel. 013-463-47-92.

Pokoje z kuchnią i łazienką dla studentek (internet), blisko centrum, tel. (0605) 95-31-04.

Mieszkanie 2-pokojowe, z kuchnią i łazienką, w centrum miasta, tel. 013-463-01-54.

Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0512) 25-39-34 lub (0663) 80-85-81.

Pokój dla młodzieży szkolnej, osobna kuchnia i łazienka, telefon, tel. 013-463-17-20.

Pokój dla osób uczących się lub studiujących, tel. 013-463-49-97.

Mieszkanie 120 m² (I piętro), wysoki komfort, tel. (0697) 86-63-42.

Pokoje z używalnością kuchni i łazienki, dla studentów, tel. 013-463-01-28 (od 16.00).

Umeblowane mieszkanie, 35m², 2 pokoje, przy ul. Traugutta, tel. 013-463-70-39 (po godz. 17)

Mieszkanie, w Sanoku przy ul. Mickiewicza, tel. 013-464-04-15 (po 16.00).

Przyjmę lokatora na stancję, blisko centrum, tel. 013-464-07-69.

Pokój dla studentki bez natogów, tel. 013-463-09-20.

Pokoje dla studentek, uczennic, w Sanoku, tel. 013-463-22-27 lub (0608) 78-73-96.

Mieszkanie 62 m², 3 pokoje (II piętro), umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. (0508) 72-45-24.

Dwa pokoje w Sanoku, tel. 013-463-04-40.

Samodzielne mieszkanie dla trzech studentek, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 013-464-70-43.

Nieumeblowane mieszkanie (pokój z kuchnią), w domu prywatnym, z osobnym wejściem, tel. (0507) 84-32-43.

Bardzo ładne, nowe, częściowo umeblowane mieszkanie dla dwóch osób, tel. 013-464-95-78.

Dom lub pokój dla 6 osób bez natogów (wspólna kuchnia), na osiedlu Błonie, tel. 013-463-08-75.

Wydzierżawę obiekt 600 m² (w tym sklep spożywczy 300 m²) lub sprzedam, tel. 013-464-30-04.

Lokale biurowe z dobrym dojazdem i lokalizacją, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

Lokale w nowo powstającym centrum odnowy biologicznej: kosmetyczki, masażyści, dermatolodzy i pokrewne dziedziny, tel. (0606) 93-30-38 (od 9.00 do 21.00).

Lokale: 80 m² (parter) oraz 200 m² (piętro), w Besku przy ul. Bieszczadzkiej 11, tel. (0504) 23-26-94.

Lub sprzedam bar „Pod Dębami”, tel. (0602) 71-89-74.

Wydzierżawę myjnię samochodową z wyposażeniem, przy ul. Krakowskiej, tel. (0606) 92-11-89.

Garaż przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-467-33-07

Odstąpię dzierżawę działki 34 a na pasiekę lub rekreację oraz odsprzedam znajdującą się tam altankę ok. 12 m², tel. (0606) 35-47-10 lub 013-463-25-47.

Wydzierżawę ogrodzoną działkę ok. 30 a, w Pisarowcach, przy drodze Sanok - Krosno, tel. (0501) 44-31-40.

Poszukuję do wynajęcia

Wynajmę, podnajmę lub kupię lokal 60 - 120 m², w centrum, tel. (0602) 31-06-65.

AUTO-MOTO

Sprzedam

Mercedesa benz 123, 2.4 D, stan dobry, zadbane, tel. (0513) 21-89-70 (po 15.00).

Samochód ciężarowy citroen C-15, 1.8 Diesel (1997), cena 4.200 zł, tel. 013-464-58-51 lub (0602) 37-35-73.

Samochód ciężarowy ford courier 1.4 benzyna (1995), cena 1.900 zł, tel. 013-464-58-51 lub (0602) 37-35-73.

Citroena Ax 1.4 D (1988), stan dobry, tanio, tel. 013-464-75-71.

Silnik diesel, silnik elektryczny 1.5 kW, 220 V, silnik benzynowy oraz opony 16, do kosiarki, wiad. Bykowiec ul. Sanowa 10 lub tel. (0607) 74-20-24.

Audi 80 combi, kolor ciemnozielony, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0697) 86-63-42.

Forda mondeo 2.0 benzyna (1996, pierwsza rejestracja 1997), nowy model, cena 10.000 zł, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.

Mazdę 626, 2.0, 16 V (1992), alufelgi, instalacja gazowa, nowe amortyzatory, cena 9.600 zł, tel. (0888) 82-00-02.

Opla astrę 1.4(1997), 5-drzwiowy, kolor szary metalic, garażowany, cena 8.500 zł, tel. (0603) 69-11-37.

Skodę octavię 1.6 GLXi (1999), przebieg 102 tys. km, serwisowana, garażowana, stan dobry, tel. (0885) 66-41-47.

VW passata 1.8 combi, benzyna (1994), przeb. 211 tys. km, cena 13.000 zł, tel. (0500) 21-30-54.

RÓŻNE

Sprzedam

Piłę formatową Rema - Reszel, cena 4.800 zł, tel. (0506) 19-84-69.

Stylowe pianino marki Hoffmann & Czerny, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-10-04.

Rodowodowe szczenięta owczarka niemieckiego (piesek, suczka długowłosa), tel. 013-464-77-61 lub (0507) 18-33-58.

Kotki rasy perskiej - cudowne i samodzielne, tel. 013-469-65-20 lub 0663-71-88-21

Bardzo atrakcyjną suknię ślubną zakupioną w salonie „Impresja” w Rzeszowie, tel. 013-463-34-03 lub (0500) 86-04-88.

Owce (młode i stare), wiad. Bykowiec, ul. Sanowa 10 lub tel. (0607) 74-20-24.

Chłodnię np. do masarni, pow. 7 m x 3,15 m plus dwa agregaty chłodzące, tel. (0507) 18-33-60.

Ule, miodarkę dużą aluminiową, parnik oraz ciągnik samoróbkę, tel. 013-463-00-46.

Nowe meble pokojowe i kuchenne, tel. 013-463-62-89.

Cegłę Klinkier dziurawkę (180 szt.), oraz agregat prądowłórczy (0,9 kW, 220 V), tel. (0609) 21-37-11.

Sklepowe urządzenia chłodnicze, tel. (0507) 77-99-74.

Traktorek-kosiarkę, używany, moc 11 KM, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.

Suknię ślubną, białą, z dodatkami, tel. 013-462-60-63.

Ceownik (50 x 40 x 4 x 22 szt.), kaloryfer olejowy energooszczędny, 7 szt. oraz garaż drewniany do rozbiórki, tel. (0511) 76-70-35.

Komputer z monitorem LCD, biurko oraz krzesło, tel. (0600) 85-28-38.

Betoniarke 150 l, tel. 013-464-30-04.

Daszek na drzwi wejściowe, aluminium (2,20 m x 1,50 m), tel. 013-464-30-04.

Obraz antyk znanego malarza sanockiego Władysława Lisowskiego z 1920 r., tel. (0697) 56-12-72 lub 013-462-25-03.

Przyjmę gruz lub ziemię (Sanok), tel. (0888) 82-00-02.

PRACA

Zatrudnię

Sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88 lub 013-463-30-62.

Barmankę z doświadczeniem na dłuższy okres czasu, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00 - 19.00).

Mechanika samochodowego, elektryka samochodowego oraz sprzedawcę do sklepu motoryzacyjnego, tel. 013-464-46-96 lub (0604) 96-59-51.

Radio taxi Sanok zatrudni kierowców z wykształceniem min. średnim i znajomością j. obcego, tel. (0505) 40-70-02.

Stolarza meblowego z doświadczeniem, tel. (0507) 18-33-60 lub (0504) 20-23-58.

Firma AGA zatrudni spawacza, ślusarza i tokarza, wynagrodzenie ponad 1.500 zł miesięcznie, tel. (0692) 43-99-63 lub 013-464-21-98.

Osoby w tartaku, preferowane umiejętności w branży budowlanej, tel. (0506) 19-84-74.

Dziewczynę do pracy w barze, w okolicy Sanoka (może być z zamieszkaniami), tel. (0885) 44-00-77.

Kancelaria prawna w Sanoku podejmie współpracę z radcą prawnym, tel. (0600) 90-75-03.

Przyjmę na praktykę ucznia I klasy w zawodzie fryzjer, tel. 013-464-14-70 lub 013-464-12-90.

Płytkarza z umiejętnością szpachlowania i malowania, tel. (0605) 23-66-37.

Sprzedawcę do sklepu motoryzacyjnego oraz pracownika na myjnię samochodową, tel. (0606) 92-11-89.

Krawcową lub krawca (krojczego) oraz specjalistę ds. sprzedaży, tel. (0514) 98-72-93.

Poszukuję osoby w średnim wieku, która po południu (po przedszkolu) zajmie się dwójką dzieci i domem (ok. 3-4 godz. dziennie), tel. (0500) 21-30-54.

Firma Techno-Drew zatrudni
- tokarza - ślusarza spawacza
tel. 013 464 17 03

Firma NETIA S.A.
poszukuje osób i firm zajmujących się sprzedażą usług telekomunikacyjnych.
tel. 0668 032 050

**ROLETY, ŻALUZJE,
DRZWI HARMONJKOWE**
DUŻY WYBÓR

WISBUD
ul. Jagiellońska 44, tel. 013 464 49 21

Średnia firma produkcyjna z okolic Sanoka poszukuje kandydatów na stanowisko:
Kierownik Utrzymania Ruchu
Od kandydatów oczekujemy:
wiek 30-40 lat, wykształcenie wyższe techniczne, doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, dokładność i sumiennosc w wykonywanych działaniach, umiejętność kierowania grupą ludzi, znajomość j. angielskiego w mowie.
Kandydatów spełniających powyższe wymagania prosimy o przesłanie kompletnych dokumentów na adres email: damy-prace@o2.pl

Poszukuję pracy

Mężczyzna lat 31, prawo jazdy kat. B, kawaler, jako kierowca, tel. (0513) 29-13-70.

Korepetycje

J. angielski, niemiecki i rosyjski - dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.

J. angielski, tel. 013-463-15-96.

Matematyka - wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 013-463-67-53 lub (0600) 04-51-29.

J. angielski, dzieci, młodzież, dorośli, nowa matura, dojazd do ucznia, tel. (0608) 65-64-19.

J. niemiecki, dojazd do ucznia (wypracowania i konsultacje), tel. 013-463-26-43 lub (0609) 04-61-60.

J. angielski, tel. (0508) 14-97-41.

J. angielski - młodzież, dorośli, nowa matura (mgr fil. ang. egzaminator nowej matury), tel. (0605) 35-50-53.

J. angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 013-464-71-81.

Historia, WOS - skuteczne przygotowanie do matury, egzaminator, tel. 013-463-03-86 lub (0607) 57-91-37.

J. niemiecki - korepetycje, tłumaczenia, przygotowanie do matury, tel. (0691) 36-35-97.

J. polski - przygotowanie do matury, dojazd do ucznia, tel. 013-464-36-80 (po 18.00).

Biologia, tel. (0691) 11-58-50 (po 17.00).

Matematyka - szkoła podstawowa i gimnazjum, tanio i solidnie, tel. 013-463-45-80.

Matematyka, tel. 013-464-12-37.

Fizyka - szkoła średnia i gimnazjum, tel. 013-463-45-46.

J. angielski - dzieci i młodzież, tel. (0506) 08-53-27.

J. angielski - dla wyjeżdżających do pracy za granicę, tel. (0605) 35-50-53.

ZGUBY

Zgubiono dokumenty (dowód, prawo jazdy, 2 karty bankowe) na nazwisko Habko Paweł, uczciwy znalazca proszony jest o kontakt, tel. (0502) 21-11-29 lub 013-464-07-77.

MATRYMONIALNE

Wdowiec 64 lata pozna panią do lat 65 - do zamieszkania razem, tel. (0667) 41-02-72 (po 20.00).

Wdowiec 53 lata poszukuje samotnej kobiety w stosownym wieku, bez natogów, która może zmienić miejsce zamieszkania, tel. (0503) 35-83-97.

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Przewozy osobowo-bagażowe
ford transit
tel. 013 463 08 01

SKLEP OBUWNICZY
ul. Jagiellońska 58 (naprzeciwko hotelu Jagiellońskiego)
Zaprasza na wyprzedaż obuwia:
damskiego, męskiego, dziecięcego
KAŻDA PARA - 30%!!!

ZAPRASZAMY SERDECZNIE!
pon. - piąt. - 9.00 - 17.00
sob. - 9.00 - 13.00

**ZASŁAW ZAKŁAD PRZYCZEP
I NACZEP SPÓŁKA Z O.O.**
zatrudni od zaraz:

- lakierników - tokarzy
- spawaczy - mistrzów
Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 013-465-60-00 (223)

DO SPRZEDANIA
Nowo wybudowany pensjonat w Wetlinie o powierzchni 800 m². Elegancka i nowoczesna posiadłość położona na 2,5 ha terenu z lasem.
R&R Biuro Nieruchomości
tel. 013-464-02-55
tel. kom. 0505 044 102
www.obeniacz.pl

SPRZEDAM
- kawalerka 24,30m² na Wójtostwie
- działka 30 a na Dąbrówce
VIS-A-VIS NIERUCHOMOŚCI
Sanok, Chopina 10
tel. 013 464 34 74

Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan
w Sanoku przy ul. Remieślniczej 9
tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65
ogłasza
Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Rzemieślniczej 27 o powierzchni: 62,47 m² cena wywoławcza 1500 zł/m².
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A w dniu 12 września 2006 r. o godz. 10.00.
Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzania przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WYSOKIE RABATY



Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

KAMIEŃ ELEWACYJNY PŁYTKI CHODNIKOWE

Zakład Produkcyjny w Markowcach
tel. 013 46 75 331, 013 46 41 454
(objazd przez Pisarowce)

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl



Wulkanizacja

Konrad Milczanowski

Oferujemy: Sanok,

• elektromechanika ul. Korczaka 10

• mechanika tel. 013-466-60-25

• części samochodowe kom. 0501 708 520

Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

REMONTY

sufity podwieszane, szpachlowanie, malowanie
tel. 0512 820 473



PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48

tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00

CENY PRODUCENTA

KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO

NIEMIECKIEGO

FRANCUSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

• Wszystkie poziomy zaawansowania

• Kursy ogólne

• Przygotowania do egzaminów

• Zajęcia w małych grupach

• Dzieci, Młodzież, Dorosli

• Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:

od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do

piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1

w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

SPRZEDAM

Obiekt wolno stojący,

pawilon ok. 1500 m²,

parter, przy drodze wylotowej

Sanok - Krosno/Rzeszów

tel. 013 465 15 18 w godz. 9-15

SERWIS KOMPUTEROWY NA TELEFON – 24 GODZ.

Masz problem z komputerem, z siecią

komputerową lub z internetem?

Zadzwoń 0601 956 574

Zapewniamy szybką, tanią oraz profesjonalną
pomoc 24 h na dobę!!!

Redakcja nie odpowiada za
treść reklam i ogłoszeń

Zespół Szkół nr 1 w Sanoku

(EKONOMIK)

informuje, że od dnia 05.09.2006 r.

rozpoczynamy sprzedaż obiadów

Cena obiadu 5,50 zł

ZAPRASZAMY

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie

kształcenia

– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie

kształcenia

3. Specjalność język francuski

– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65,

świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekar-

skie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać

w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:

9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do

08. 09. 2006 r.)

16 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć

do 15. 09. 2006 r.)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OKNA DRZWI

bramy garażowe,

parapety, rolety,

raty, montaż

DUŻY WYBÓR

PROMOCYJNE CENY

WISBUD

ul. Jagiellońska 44

tel. 013 464 49 21

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 013-463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31

tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97

OFERUJE

– wycinanie płyt meblowych

na wymiar

– oklejanie obrzeżami PCV,

ABS do 3mm

– meble kuchenne

– zabudowy wnęk, garderób

– wyposażenie wnętrz, biur,

barów, hoteli



ATW S.A. firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawieszek
do przyczep i maszyn rolniczych, poszukuje **pracownika** na stanowisko:

PRACOWNIKA HANDLU I MARKETINGU

Od kandydatów oczekujemy:

■ Wykształcenie techniczne, mile widziana znajomość przemysłu metalowego i marketingu

■ Biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie (dodatkowym atutem będzie znajomość j. francuskiego lub j. włoskiego)

■ Łatwość nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista, odporność na stres

■ Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność

■ Prawo jazdy i znajomość obsługi urządzeń biurowych i komputera

Oferujemy:

■ Możliwość rozwoju zawodowego w firmie posiadającej oddziały w Europie

■ Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia

■ Atrakcyjne warunki pracy

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert

(CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres Spółki:

ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz, atw@atwssystem.pl



DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200

www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl

ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00



Szkoła Języka Angielskiego
i Biuro Tłumaczeń

ul. Kościuszki 31 II p., 38-500 Sanok
tel./fax 0134640307, www.project.prox.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI

WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA

Kursy ogólne

Kursy przygotowujące do matury

Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL

Kursy Business English, szkolenia dla firm

Małe grupy (5-8 osób)

Zajęcia w centrum Sanoka

Własne sale wykładowe

Multimedialne pomoce dydaktyczne 1997 ROKU !!!

Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje

Wpłaty w ratach, rabaty

Tłumaczenia

SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

STANLEY
LIBELLA

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

- AMICA

- FAGOR

- ARISTON

WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH

przecena nawet 20%

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne

- Ceramika sanitarna

- Wanny i kabiny

- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)

ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

PRYMUS

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielski
- niemiecki
- francuski
- lekcje indywidualne
- mini/maxi grupy
- tłumaczenia

Sanok, ul. Młynarska 61
tel. 013 464 71 81

DYŻURY W RADZIE MIASTA

13 września (środa)
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 15.-16.

14 września (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Tadeusz Panek
w godz. 17.-18.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

14 września (czwartek)
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

Techno DREW Sp. z o.o.
Stożce Wielkie 8
tel. 013 464-17 03

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO BUKOWEGO 75 zł/ mp.

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO

w Sanoku
prowadzi
Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min.
podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą
zdaje się przed Państwową Komisją
Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1
do 30 września 2006 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września
tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

„OGRÓD SERWIS”

Sanok, ul. Lipińskiego 52
(skręt na ul. Robotniczą)
tel. 013 464 00 32
Oferujemy markowy sprzęt
ogrodniczy typu:
pilarki, kosy, kosiarki, ciągniczki
ogrodowe, glebogryzarki

REMONTY

- Szpachlowanie
 - Malowanie
 - Regipsy
 - Solidnie
- tel. 013 464 33 27

SUKCES

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach
zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.

Informacje i zapisy od 05.09 do 21.09

– tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
– osobście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w Gimnazjum nr 1 w Sanoku (dawna SP1)

EFS

Europejski Fundusz Społeczny



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa
Tytuł projektu:
„Wsparcie stypendialne studentów
z terenu Województwa Podkarpackiego w roku akademickim 2006-2007”

Porozumienie Samorządów Powiatowych Województwa Podkarpackiego ogłasza
nabór wniosków o przyznanie stypendiów dla studentów w ramach projektu: „Wsparcie
stypendialne studentów z terenu Województwa Podkarpackiego w roku akade-
mickim 2006-2007”.

Do ubiegania się o stypendium uprawnieni są studenci, którzy:

- 1) Studiują w państwowych i niepaństwowych szkołach wyższych prowadzonych
w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym oraz eksternistycznym.
- 2) Posiadają stałe zameldowanie na obszarze powiatu będącego Projektodawcą
bądź Partnerem a równocześnie zamieszkujący obszary zagrożone marginalizacją
w myśl UZPORR.
- 3) Pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej tzn. o dochodzie
rodziny w przeliczeniu na osobę nie wyższym niż 350 zł. netto oraz 400 zł. netto, gdy
o stypendium ubiega się osoba legitymująca się orzeczeniem o niepełnosprawności.
- 4) Urodzili się po 1979 roku.

Nabór wniosków będzie trwał od: 01.09.2006 r. do 16.10.2006 r.

Więcej informacji uzyskać można w Starostwie Powiatowym w:

Ustrzykach Dolnych, Brzozowie, Dębicy, Jarosławiu, Jaśle, Krośnie, Kolbuszowej,
Lesku, Leżajsku, Lubaczowie, Łańcucie, Mielcu, Nisku, Przemysłu, Przeworsku,
Ropczycach, Rzeszowie, Sanoku, Stalowej Woli, Strzyżowie, Tarnobrzegu oraz
w Urzędzie Miejskim w Rzeszowie i Krośnie.

Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.studenci.stypendia.com.pl

EFS

Europejski Fundusz Społeczny



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa
Tytuł projektu:

„Wsparcie stypendialne uczniów szkół ponadgimnazjalnych
z terenu Województwa Podkarpackiego w roku szkolnym 2006-2007”

Porozumienie Samorządów Powiatowych i Gminnych ogłasza nabór wniosków
o przyznanie stypendiów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego
i Budżetu Państwa w ramach projektu: „Wsparcie stypendialne uczniów szkół ponad-
gimnazjalnych z terenu Województwa Podkarpackiego w roku szkolnym 2006-2007”.

Do ubiegania się o przyznanie stypendiów uprawnieni są uczniowie, którzy:

- 1) Rozpoczynają lub kontynuują naukę w szkołach ponadgimnazjalnych, kończących
się egzaminem dojrzałości/maturą, z wyłączeniem szkół dla dorosłych albo rozpoczy-
niają lub kontynuują naukę w dwuletnich, uzupełniających liceach ogólnokształcących
lub trzyletnich technikum uzupełniających, z wyłączeniem szkół dla dorosłych.
- 2) Posiadają stałe zameldowanie na wsi lub w miastach do 5 tysięcy mieszkańców,
lub w miastach do 20 tysięcy mieszkańców, gdzie nie ma publicznych szkół ponad-
gimnazjalnych kończących się maturą/egzaminem dojrzałości.
- 3) Pochodzą z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej tzn. o dochodzie
rodziny w przeliczeniu na osobę nie wyższym niż 504 zł. netto oraz 583 zł. netto, gdy
o stypendium ubiega się osoba legitymująca się orzeczeniem o niepełnosprawności.

Nabór wniosków trwać będzie: od 01.09.2006 r. do 29.09.2006 r.

Więcej informacji uzyskać można w Starostwie Powiatowym w:

Ustrzykach Dolnych, Brzozowie, Dębicy, Jaśle, Krośnie, Lesku, Leżajsku, Mielcu,
Nisku, Przeworsku, Ropczycach, Rzeszowie, Sanoku, Stalowej Woli, Strzyżowie,
Tarnobrzegu oraz Urzędach Gmin w: Głogowie Małopolskim, Korczynie, Przecławiu,
Grębowie, Rymanowie, Mielcu a także Zespole Szkół Ojców Michałitów w Miejsku
Piaśtowym.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.uczniowie.stypendia.com.pl

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA SANOKA z dnia 8 września 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo
ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia
18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw
(j.t. Dz. U. Nr 113, poz. 954)

informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie
danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będą-
cych w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok.
54 parter, umieszczona została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody
na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „**Rozbudowa budynku
produkcyjnego o budynek malarni, rozbudowa budynku magazynu elementów
stalowych o budynek obróbki skrawaniem, budowie magazynu oraz łączników
między halami**”, obejmującego działki Nr: 5/3, 5/4, 5/5, 8/3 położone na terenie
nieruchomości przy ulicy Stankiewicza w Sanoku, obręb Dąbrówka.

Jednocześnie informuję, że z dokumentacją w sprawie przedmiotowego przed-
sięwzięcia inwestycyjnego, zamieszczoną w publicznie dostępnym wykazie, można
zapoznać się w Wydziale Architektury Urzędu Miasta Sanoka – ul. Rynek 1, pok. 54
parter, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

Burmistrz Miasta Sanoka

zwraca się z gorącą prośbą, apelem o czynne włączenie się wszystkich mieszkańców
miasta do trzynastej edycji akcji:

„**SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA 2006**”, która odbędzie się w dniach 15-16-17
września 2006 r.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców, którym leży na sercu dobro środowiska, któ-
rzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku
– **Włączajcie się w tę akcję!!!**

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu postępowania w trybie: przetargu nieograniczonego

1. Zamawiający:

Gmina Miasta Sanoka, Rynek 1, 38-500 Sanok
Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest:
Jacek Gomułka- tel. 013-465-28-78.

2. Przedmiot Zamówienia:

Nazwa: nadbudowa wraz z termomodernizacją oraz przebudowa
budynku administracji samorządowej Starostwa Powiatowego
w Sanoku i Urzędu Miasta.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

3. Przekazanie SIWZ.

Formularz zawierający SIWZ można otrzymać w siedzibie Zamawiającego pok. Nr 7 lub pobrać ze strony internetowej www.um-sanok.e-zet.pl

4. Termin wykonania zamówienia.

Wymagany termin wykonania zamówienia: data zakończenia
31.05.2007r.

5. Warunki udziału w postępowaniu:

W przetargu mogą wziąć udział oferenci niewykluczeni na pod-
stawie art. 24. spełniający wymagania określone w SIWZ oraz
art. 22 ustawy Prawo zamówień publicznych.

6. Wadium:

Wadium: 10.000 PLN.

7. Kryteria wyboru oferty:

Cena (koszt)-100%

8: Miejsce i termin składania ofert:

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego, pok. Nr 8
do 26.09.2006 r. do godz. 9:00.

9. Termin związania ofertą:

Składając ofertę pozostaje nią związany przez okres 30 dni
kalendarzowych licząc od upływu terminu składania ofert.

10. Informacje dodatkowe.

Zamawiający nie przewiduje zawarcia umowy ramowej.

Zamawiający nie ustanawia dynamicznego systemu zaku-
pów.

Zamawiający nie przewiduje wyboru najkorzystniejszej oferty
zastosowaniem aukcji elektronicznej.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Gruntowo-Leśnej w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie zadania pod nazwą: „Wykonanie prac geodezyj-
nych – podziału działek leśnych dla zniesienia współwłasno-
ści ze Skarbem Państwa w Zarządzie Nadleśnictwa Brzozów”
Przetarg odbędzie się 14. 09. 2006 r. o godz. 10 w Urzędzie
Gminy w Tyrawie Wołoskiej pokój nr 20.

Oferty należy składać do dnia 13. 09. 2006 r. do godz 14 do
Zarządu Spółki w Tyrawie Wołoskiej pod adresem Hnat Mie-
czysław – skarbnik Spółki zam. Tyrawa Wołoska nr 197.

Wadium w wysokości 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych)
należy wpłacić do 14. 09. 2006 r. do godz. 9 w formie zgodnej
z § 45 ust. 1 pkt. 6 ustawy o zamówieniach publicznych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać
u skarbnika Spółki pod adresem wskazanym w w/w ogłoszeniu
w godz. od 7.30 do 15.30, lub za zaliczeniem pocztowym.
Informacji na temat Przetargu udziela Prezes Spółki Pan Hule-
wicz Bolesław, zam. Tyrawa Wołoska nr 170.

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Gruntowo-Leśnej w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie zadania pod nazwą: „Wycena nieruchomości
leśnych w Leśnej Wspólnocie Gruntowej w Tyrawie Wołoskiej”
Przetarg odbędzie się 14. 09. 2006 r. o godz. 10 w Urzędzie
Gminy w Tyrawie Wołoskiej pokój nr 20.

Oferty należy składać do dnia 13. 09. 2006 r. do godz 14 do
Zarządu Spółki w Tyrawie Wołoskiej pod adresem Hnat Mie-
czysław – skarbnik Spółki zam. Tyrawa Wołoska nr 197.

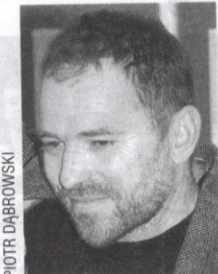
Wadium w wysokości 200 zł (słownie: dwieście złotych) na-
leży wpłacić do 14. 09. 2006 r. do godz. 9 w formie zgodnej
z § 45 ust. 1 pkt. 6 ustawy o zamówieniach publicznych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzyma-
ć u skarbnika Spółki pod adresem wskazanym w w/w ogłoszeniu
w godz. od 7.30 do 15.30, lub za zaliczeniem pocztowym.
Informacji na temat Przetargu udziela Prezes Spółki Pan Hule-
wicz Bolesław, zam. Tyrawa Wołoska nr 170.

Pokonał ponad stu rywali

Robert Borowy znowu wygrywa! Kolejne zwycięstwo wyjeździł w Korczynie na bardzo mocno obsadzonym zlocie „Czarnorzeki 2006”.

W imprezie startowało ponad 100 załóg. Na całość rywalizacji złożyły się 3 odcinki specjalne oraz jazda nocna. – Wygrałem, bo popełniłem mniej błędów niż konkurenci. Na „oesach” czasy czołówki były zbliżone, zwycięstwo zapewniłem sobie chyba jazdą nocną, w której byłem najszybszy i zdobyłem komplet tzw. pieczętek – powiedział Borowy (na zdjęciu). (b)



PIOTR DĄBROWSKI

Najlepszy z Polaków

Po ośmiomiesięcznym pobycie w Niemczech Edmund Kramarz wrócił do Sanoka i znowu biega.

Podczas Memoriału Majora Bacy w Bochni nasz najlepszy długodystansowiec zajął 6. miejsce w klasyfikacji generalnej. Wyżej uplasowali się tylko zawodnicy z Ukrainy. Kramarz był najlepszy z Polaków, wygrywając równocześnie kategorię wiekową 30-39 lat. Dystans 10 km pokonał w czasie 32,58 min. (b)

Dwa razy piąta

Kolejne dwa starty ogólnopolskie przyniosły Edycie Pietryce 5. miejsce w klasie skipi. Wywalczyła je podczas regat wojskowych na jeziorze Drawskim oraz Otwartych Mistrzostw Warszawy na Zalewie Zegrzyńskim.

Pierwszą imprezę rozgrywano tzw. systemem „przesiadkowym”. Polega on na tym, że ile jest łodzi, tyle biegów, a w każdym kolejnym załogi przesiadają się na inny jacht. – Mielismy możliwość porównania naszego z konkurencyjnymi. Oczywiście najlepiej poszło nam na „Mansardzie”, którym wypływaliśmy 2. miejsce.

W warszawskich regatach E. Pietryka zajęła 3. miejsce na 15 łodzi. Nazajutrz rozegrano trzy biegi przy mocniejszym wietrze. – Zajęliśmy dwa razy 5. miejsce i raz 13., co dało nam w sumie 5. lokatę – powiedziała Edyta. (blaz)

KRZYŻÓWKA NR 36

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST
FOTO-DOROTA
Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

MIASO NAD SANEK	PRZEWOZNIK CIĘTARYNY SPOTKANIE CZAROWNIC	PROWINCJA W REPUBLICE POŁUDNIOWEJ AFRYKI	NAUKA O ROŚLINACH BAZIA	MIEJSCE BI-TWY ODDZIA- ŁÓW GEN. KLEBERGA	ODGOS STRUMYKA GAŁĘZI	WOLNA POSADA CHOROBA PLUC
17	1	18	19	2	3	4
BIEGA BAR- DZO DŁUGIE DYSTANSE	PRZESZKA- DZA U NOGI	BARDOZO ZARAZLIWA CHOROBA	PODANIE LEGENDA	Z DRZEWAMI I ŁAWKAMI W MIEŚCIE	TEREN POKRYTY TRAWA	5
8	6	7	9	10	11	12
PRZECIĄGA SIE BYLIŃNA, INACZEJ PATAT	GRUCZOŁ- KROKOWY U MĘCZYCZYN	NADAJE KIE- RUNEK RU- CHU STATKU	REKLAMA ŚWIETLNA	WEGIEL ALBO KOKS	BLAZEN, PAJAC	13
14	15	16	17	18	19	20
NIESZKANKA STOLICY KUBY	ZWĘŻENIE CIAŁA NAD BIODRAMI: STAN, PAS	ROZNOŚCI KORRESPON- DENCJE W FIRMIE	NIEMODNY NAPÓJ ALKO- HOLOWY	LÓD NA RZECIE	KAPŁANKA W "FABAO- NIE" PRUSA	IMIE PIOSENKARKI ROLSKIEJ
20	11	12	13	14	15	16
STAN W USA	ROZNOŚCI KORRESPON- DENCJE W FIRMIE	ROBOTNIK PORTOWY	JAPONSKI NAPÓJ ALKOHOLOWY	IMIE PIOSENKARKI ROLSKIEJ	4	5
OSAD KRYSZTAŁ- KÓW LÓDOWYCH POWSTAŁYCH Z ZAMAR- ZNIĘTEJ MGŁY	PAŃSTWO W AMERYCE ŚRODKOWEJ, JEGO STOLICA JEST PORT-AU-PRINCE	ROBOTNIK PORTOWY	JAPONSKI NAPÓJ ALKOHOLOWY	IMIE PIOSENKARKI ROLSKIEJ	4	5
13	14	15	16	17	18	19
U LENI ROBOTA NIE UCIERNIE	KOŃCOWY SPRAWDZIAN WIADOMOŚCI KURSANTÓW, STUDENTÓW	ROBOTNIK PORTOWY	JAPONSKI NAPÓJ ALKOHOLOWY	IMIE PIOSENKARKI ROLSKIEJ	4	5
16	17	18	19	20	1	2
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	1

Rozwiązanie krzyżówki nr 34:

KAŻDY SOBIE RZEPKĘ SKROBIE

1. Agnieszka Biłas, ul. Sadowa, 2. Mateusz Pielech, ul. Kwiatowa, 3. Emil Hryszko, ul. Armii Krajowej.

Nie było zwycięstwa nad Motorem Lublin, które miało przełamać złą passę stalowców. Ich serca rwały się do walki, jednak umiejętności piłkarskie były po stronie przeciwnika. Motor rozjechał Stal, wygrywając 2-0, a kibice są coraz bardziej zaniepokojeni o III-ligowy byt swej drużyny.

Bez paniki. Gramy dalej ...

– Nie kładziemy się przed przeciwnikiem i nie trzęsiemy się ze strachu. Walczymy. Ale nic z tego nie wychodzi – usprawiedliwiającym tonem mówi Paweł Kosiba. Jego kilka strzałów w meczach z Kolejarzem i Motorem było najwyższej marki, ale wszystkie o centymetry miały bramkę rywali. O pechu może mówić Fabian Pańko, bo trudno wszystko zważyć na 19 lat i brak doświadczenia. W tych dwóch meczach, z liderem i wiceliderem, sam mógł strzelić trzy, cztery gole...

Na zerową skuteczność skarży się trener Ryszard Federkiewicz. – Niestety, nie mamy napastników, których piłka trzyma się nogi, a każdy strzał znajduje drogę do siatki. Mnóstwo sytuacji musimy stworzyć, aby z nich coś wpadło – przynajmniej z bólem. Czasem potrzeba do tego trochę szczęścia, bardziej życzliwego spojrzenia sędziów. Niestety, wyraźnie go naszym piłkarzom brakuje, co zaś się tyczy sędziów, ostatnio grają nie z nami, lecz przeciwko nam. Czyżby już ustalili kolejność na mecze?

Oceny i opinie kibiców są coraz ostrzejsze. Ta fakt. Z pewnością pewien wpływ na nie miały przedsezonowe prognozy szkoleniowców, działaczy i zawodników, którzy miejsce naszego zespołu widzieli w ścisłej czołówce, lokując go w gronie sześciu najlepszych zespołów ligi. Nie da się ukryć, że dość mocno przesadzili z optymizmem, niepotrzebnie rozbudzając apetyty. Było to o tyle niezrozumiałe, że do sezonu, o którym mówili, że będzie trudniejszy od



PIOTR DĄBROWSKI

Ostry start do piłki Marka Węgrzyna już jest. Na pierwsze zwycięstwo czekamy.

poprzedniego, drużyna przystąpiła w zasadzie bez wzmocnień, a może nawet osłabiona. W przeciwieństwie do niej, rywale wzmocnili swoje składy. Na czym więc budowano swój optymizm? Naprawdę nie wiem.

Co się zmieniło w grze stalowców w porównaniu z poprzednim sezonem? Mniej pewnie broni Dawid Pietrzakiewicz, któremu dobre cenzurki i zainteresowanie wyżej lokowanych klubów jego osobą jakby trochę zaszkodziły. Potwierdza się prawda, że gwiazdorstwo więcej szkodzi, niż pomaga. Brak pewności dotyczy też

–niestety – całej linii obrony. Szybcy na ogół napastnicy rywali dość łatwo przedzierają się przez tę zaporę. Stąd i tracone bramki. Słabiej gra pomoc, wcześniej siła napędowa Stali. Mało dobrych piłek wrzuca napastnikom Marek Węgrzyn, dużo podań nie trafia do celu od Macieja Kuzickiego. Napastnicy, wśród których nadal największym zagrożeniem dla przeciwnika jest Piotr Badowicz, nie trafiają

w sytuacjach sam na sam. Gdy się to wszystko połączy ze sobą, nie dziwnym jest, że jest kiepsko.

Ale głowa do góry. Dopóki piłka w grze, nie wolno się poddawać. W końcu przyjdzie czas, że gra zacznie się kleić, że wygramy pierwszy mecz, a po nim drugi i trzeci. Nie odwracamy się od naszych chłopców. Oni naprawdę chcą wygrać i cieszyć się z odnoszonych zwycięstw. Tak, jak czynią to po meczach z nimi ich rywale. Pomóżmy im, pokażmy, że jesteśmy z nimi nie tylko na dobre, ale i na złe.

Marian Strus

Wszystkie drogi prowadzą na „Wierchy”

Drżysz Legio!

Już za niespełna dwa tygodnie najbardziej prestiżowy mecz naszych piłkarzy. Spotkanie z Legią Warszawa w 1/16 Pucharu Polski rozpocznie obchody 60-lecia Stali. Przyjazd drużyny mistrza Polski wywołał tak ogromne zainteresowanie, że biletów już prawie nie ma. Sytuacja wzbudziła wielkie kontrowersje wśród kibiców.

– Co mogliśmy zrobić, skoro telefony w sprawie rezerwacji miejsc rozpoczęły się zaraz po zwycięstwie nad Polonią Bytom? – pytając tłumaczy prezes Stali Józef Konieczny. – Zainteresowanie było tak duże, że zdecydowaliśmy się na przedsprzedaż w formie rezerwacji. Zwłaszcza, że kontaktowały się z nami głównie zakłady pracy, z którymi współpracujemy, i w stosunku do których mamy zobowiązania. Pewną pulę zarezerwowali też sami piłkarze. Prawie tysiąc biletów poszło w ciągu kilku dni. Te, które pozostaną – w liczbie kolejnego jednego tysiąca – przeznaczone zostaną do wolnej sprzedaży, o czym poinformujemy. Dodam, że nie przewidujemy miejsc dla kibiców Legii.

Porządek i porządki

Będzie to tzw. mecz podwyższonego ryzyka, dlatego też o porządek zadbają zjednoczone siły policjantów, ochroniarzy i porządkowych. Pracy na pewno im nie zabraknie, choćby dlatego, że bilety sprzedawane będą w czterech wariantach cenowych (patrz ramka), więc może się zdarzyć,

że ktoś z najtańszym będzie próbował dostać się na lepsze miejsce. Przyjazd jednej z największych drużyn w historii polskiego futbolu ma wymiar prestiżowy, dlatego klub zaprosił około 60 gości, którzy zasiądą pod główną trybuną. Na przyjazd legionistów „Wierchy” zostaną odpowiednio odświeżone. Wymienione będą boksy zawodników rezerwowych.

Ceny biletów

Trybuna główna: miejsca siedzące – po 25 zł, miejsca stojące (schodki) – po 15 zł. Małe trybuny przy ławkach rezerwowych – po 20 zł. Miejsca stojące wokół siatki – po 10 zł.

Do trzech razy sztuka

Z informacji uzyskanych w klubie wynika, że Stal po raz trzeci zagra w 1/16 Pucharu Polski. W 1973 roku uległa 0-4 Ruchowi Chorzów, a 20 lat później 0-3 Jagiellonii Białystok. Jeżeli przegrwać, to honorowo, więc tym razem dobrze byłoby strzelić choć jedną bramkę. – Murowanym faworytem jest Legia, ale przestrzegaliśmy mistrzów kraju przed przysyłaniem „drugiego garnituru”, bo na pewno nie będziemy prosić o najniższy wymiar kary i powalczymy – zapewnia prezes Konieczny. Wylimitowanie Legii byłoby megasensacją, ale w futbolu takie rzeczy się zdarzają. Pamiętajmy też, że o ile Stal fatalnie wiezie się w lidze (w 6 meczach 1 szczęśliwy punkt), to w pucharze wygra do zera... Drżysz mistrzu Polski.

Bartosz Błażewicz

KURS PŁYWANIA

dla dzieci, młodzieży i dorosłych
ZEBRANIE INFORMACYJNE

19. 09. 2006 r. godz. 16.30
Basen kryty MOSiR Sanok
Bar „WODNIK”
tel. 013 465 91 55 lub 0692 661 546

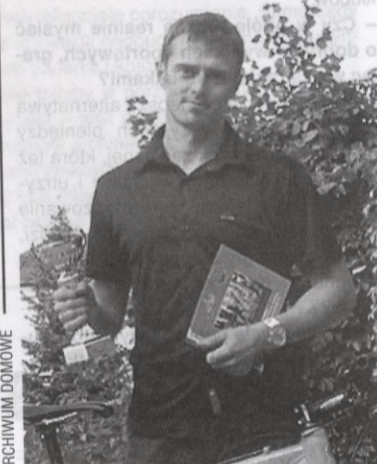
Weź udział. Zapisz się.

W sobotę ruszają rozgrywki ligi drużynowej Sanockiego Klubu Tenisowego. Do tej pory zgłosiło się 7 zespołów, zapisy przyjmowane będą jeszcze przed zawodami (początek o godz. 9). Zgłoszenia można również składać telefonicznie pod nr (013) 46-41-507 lub 606480350. (b)

Trwają przygotowania do VI edycji Sanockiej Ligi Piłki Siatkowej, która w tym roku ma zostać rozszerzona o osobne rozgrywki drużyn żeńskich. Zgłoszenia przyjmowane są do wtorku 19 września pod nr tel. 692066259. Zebranie organizacyjne odbędzie się w trzeciej dekadzie września. (bb)

Pierwszy w Przemyślu

Maksymilian Drajek wygrał wojewódzkie zawody MTB z cyklu Family Cup.



ARCHIWUM DOMOWE

W Przemyślu sanoczanin okazał się najszybszy z kilkunastu zawodników w kategorii 24-34 lata. Na trasie liczącej 18 kilometrów wyprzedził m.in. ubiegłorocznego mistrza Polski, Marcina Kosterkiewicza z Przemyśla. Drajek awansował do finału Mistrzostw Polski Family Cup, które w niedzielę rozegrane zostaną w Kielcach. – Celuję w czołową piątkę, ale może uda się powalczyć o podium – obiecał Max. (b)

Plażówka w Zagórz

Drużyna Dream Team wygrała Otwarte Mistrzostwa Zagórz w Siatkowej Plażowej, które odbyły się w ośrodku Zakucie.

W finałowym spotkaniu Wojciech Kornecki i Piotr Stefanowski pokonali 2:0 Komax Nowy Zagórz (Witold Paryżak i Leszek Faluszczyk). W turnieju startowała jeszcze jedna sanocka drużyna, ale w pierwszej rundzie musiała uznać wyższość zwycięzców. (b)

KH Sanok Rusza hokej KH Sanok



Górny rząd (od lewej): Robert Kostecki, Artur Dzoń, Kamil Smyczyński, Jakub Mołoń, Mateusz Wilusz, Andrej Penxa, Maciej Padiasek, Damian Sobkowicz, Mateusz Solon, Marcin Mazur. Środkowy rząd (od lewej): Jerzy Hućko (v-ce prezes ds. sportowych), Wojciech Pajestka (rzecznik prasowy), Adrian Maciejko, Jarosław Grzesik, Rafał Solon, Krystian Maślak, Mateusz Czapor, Kacper Sawicki, Paweł Wojtas, Dawid Hućko, Maciej Maryniak, Krzysztof Ząbkiewicz (II trener). Dolny rząd (od lewej): Bogusław Rapafa, Maciej Mermer, Daniel Wolanin, Andrej Stowakiewicz (trener), Łukasz Janiec, Jan Oklejewicz (prezes), Łukasz Gładysz, Piotr Krysiak (v-ce prezes ds. sportowych), Piotr Ciepły, Tomasz Demkowicz.

Dajmy szansę naszej młodzieży

O szansach i nadziejach hokeistów KH Sanok mówią działacze klubu: Jan Oklejewicz (prezes), Piotr Krysiak (wiceprezes ds. marketingu) oraz Andrej Stowakiewicz (trener).

– Co można planować tuż po rewolucji, jaka dokonana się w klubie? Czy nie obawiacie się klęski?

Jan Oklejewicz: My planujemy ambitnie walczyć o jak najlepsze wyniki w każdym meczu, które pozwoliłyby drużynie utrzymać się w ekstraklidzie. Oczywiście, nie jesteśmy wolni od obaw, że może się to nie udać, ale pocieszam się, że takie obawy dręczą także działaczy kilku innych klubów.

– Czy w ogóle można realnie myśleć o dobrych wynikach sportowych, grając w ekstraklasie 16-latkami?

Piotr Krysiak: A czy lepszą alternatywą byłoby wydanie wszystkich pieniędzy na ściągnięcie armii zaciężnej, która też nie gwarantowała zwycięstw i utrzymania? Czy miałoby sens angażowanie najmłodszych, podczas gdy nasi młodzi, palący się do gry chłopcy siedzieliby na trybunach? Kto ma im dać szansę, jak nie my?

– Czy nie macie panowie wyrzutów sumienia, że nie zrobiliście wszystkiego, aby zatrzymać w klubie doświadczonych sanockich hokeistów? Mam tu na myśli: Macka Radwańskiego, Wojtkę Milana, Marcina Cwiklę ...

Jan Oklejewicz: Absolutnie nic nie mamy

sobie do zarzucenia. Nikogo nie usunęliśmy z klubu, to były ich indywidualne decyzje. Nota bene, już wcześniej przez nich podjęte.

– To, do czego doszło w sanockim hokeju, trudno nazwać ewolucją. Chyba można to określić mianem rewolucji ...

Piotr Krysiak: Kiedyś to musiało nastąpić. Zresztą zmiana generacji była niejako wymuszona. Kto miałby grać w KH, jeśli nie ci młodzi ludzie? Jeśli ktoś dysponuje dużymi pieniędzmi, może kupić całą drużynę i zgłosić aspiracje do tytułu mistrza Polski. Ale czy na pewno o to w sporcie chodzi? Czy tak ma wyglądać budowa potęgi hokejowych klubów w Polsce?

Andrej Stowakiewicz: Ja jestem pełen uznania dla zarządu, że przyjął długoterminowy plan rozwoju hokeja na lodzie, że myśli mądrze i perspektywnie. Poceakajmy dwa, trzy lata i zobaczy pan, jakie będą tego owoce.

– Czy „miasto hokeja”, jak nazywany jest Sanok, dobrze przyjmie wasze nowe, rewolucyjne podejście do rozwoju hokeja?

Piotr Krysiak: Uznaliśmy wszyscy, że jest to właściwy ruch i mamy nadzieję, że każdy rozsądny miłośnik sportu przyjmie to ze zrozumieniem i akceptacją. Inwesto-

wanie w sportowy rozwój własnej młodzieży jest jedyną właściwą inwestycją. Wiele zmieni się na hokejowej tafli. Pojawią się na niej zawodnicy młodzi, ambitni, wykształceni, rozumiejący co znaczy sportowa postawa, pragnący podnosić swe umiejętności. Przecież chyba o to chodzi ...

– Jak przygotowani jesteście do sezonu?

Andrej Stowakiewicz: Dość dobrze, chociaż bardzo brakuje nam ogrania. Powiedzmy dziesięciu sparingów. Ale nie było możliwości, aby je rozegrać. Pukałoby do wielu klubów, ale nikt nie chciał z nami grać. Wybierali mocniejszych przeciwników. Musimy najpierw coś pokazać, potem zyskiwać zaufanie i wiarygodność, a dopiero wtedy nasze akcje na giełdzie pójdą w górę.

– Czy młodzi, mało odporni zawodnicy udźwigną ciężar dotkliwych porażek, które zapewne nas nie ominą?

Andrej Stowakiewicz: Początki mogą być ciężkie, ale z meczu na mecz powinniśmy grać coraz lepiej. Z pewnością brakowało będzie hokejowego kunsztu, jednak na pewno nie zabraknie nam zaangażowania i ambicji.

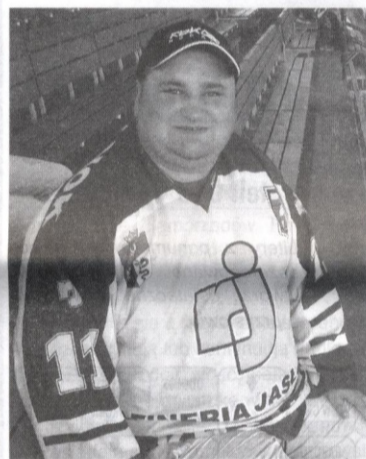
– W czym wam można pomóc? Na kogo najbardziej liczycie?

Jan Oklejewicz: Nam potrzebny jest spokój, dużo zaufania i nadziei, że będzie coraz lepiej. Liczymy na całą Sanocką Republikę Hokejową, jak kiedyś ktoś ją nazwał, na wiernych do bólu kibiców, na nieoduswanie się od nas, gdy będzie ciężko, na dobre słowo otuchy. Bądźcie z nami!

Rozm. Marian Strus

Pomożemy im

Rozmowa z Dawidem „Dejo” Kuczma, jednym z najzagorzalszych fanów sanockiego zespołu...



– Zbieramy pieniądze na nowy, większy i przede wszystkim lepszy bęben. Zbiórka jest prowadzona na forum strony hokej.sanok.pl. Aby nasz doping był jeszcze głośniejszy, planujemy wyznaczyć jedną osobę „prowadzącą”.

– Jednym słowem pracujecie tak ciężko, jak hokeiści...

– Można powiedzieć, że tak (śmiech). Od początku przygotowani letnich chodziłem na każdy trening. Chłopaki pracowali ostro. Wierzę, że przyniesie to efekty i powalczymy.

– Byłeś na sparingu KH na Słowacji. Jak podobała ci się drużyna?

– Niestety, zagraliśmy słabo. Widziałem kilku Słowaków, którzy byłiby dla nas dużym wzmocnieniem. Hokej to moje życie i ciężko ogląda się wysokie porażki. Ale nawet jeśli takie będą, nigdy nie opuszczę drużyny.

– „A więc przyspiwka „W moim sercu Sanok, i na dobre i na złe” jest dla ciebie życiową prawdą?”

– Tak. I cierpię, kiedy czytam wypowiedzi niektórych internautów. Uważają się za kibiców, a nie są fair wobec klubu i zawodników. Musimy dać naszym szansę. Zrobić dobrą atmosferę. To będzie połowa sukcesu.

Bartosz Wiśniewski

– Jaki będzie ten sezon dla naszej drużyny?

– Ciężki, ale i przełomowy. Cieszę się, że gramy w ekstraklidzie, choć wielką sztuką będzie się utrzymać. Trochę jestem podłamany brakiem wzmocnień, bo kilku doświadczonych zawodników bardzo by nam się przydało.

– Jesteś jednym z przedstawicieli Klubu Kibica. Jak przygotowaliście się do nowego sezonu?

Stanowimy dużą niewiadomą

– mówi kapitan drużyny hokejowej KH Tomasz Demkowicz

Nie potrafię za wiele powiedzieć jak będzie. Tworzymy bardzo młody zespół, na pewno najmłodszy w ekstraklasie. Są w nim zawodnicy, którzy nawet w centralnej lidze juniorów nie rozegrali ani jednego meczu. To nawet nie jest mieszana rutyna z młodością, tylko prawie sama młodość. Kadrowo jesteśmy słabi, ale nie jest to powód do załamania rąk, czy trawienia ducha. Szkoda, że opuściło nas kilku zawodników ze starej gwardii. Mogliśmy zmontować naprawdę mocną pakę. Cóż, każdy decyduje o sobie. Na pewno będziemy walczyć. Przygotowani jesteśmy do sezonu wyjątkowo solidnie, ale rozegraliśmy tylko jeden sparing. To dużo za mało. Nie pozwala to nawet przewidzieć, jak będziemy grali. Nawet dla samych siebie stanowimy dużą niewiadomą. Mam nadzieję, że poradzimy sobie, że uda się nam obronić ekstraklasę. Jednak wyjątkowo będziemy potrzebowali wsparcia. I na nie liczymy.

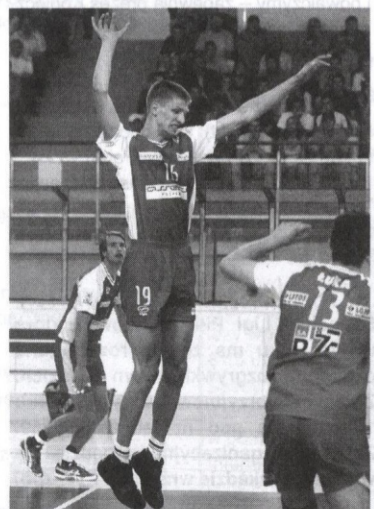
emes

Ślisko w „Arenie”

„Arena” nie pozwala się sobą nacieszyć. W niedzielę ponad tysięczna widownia musiała opuścić ją już po pierwszym secie meczu siatkarki Resovii z Jadarem Radom. Powodem jego przerwania była – zdaniem obydwo ekip i sędziego – zbyt śliska nawierzchnia boiska.

Już podczas rozgrzewki widać było, że zawodnicy się ślizgają. Zaczęli jednak mecz, poruszając się bardzo assekuracyjnie i ostrożnie. Po zakończeniu pierwszego seta (26-24 dla Resovii), mecz – na wniosek trenera Jadaru – został przerwany. – Prosiłem swego kolegę, aby dla publiczności zagrać jeszcze jednego seta, ale obawiając się kontuzji, odmówił – powiedział Jan Such, trener Resovii.

Z decyzją o przerwaniu meczu nie mógł się pogodzić Stanisław Czernek, zastępca burmistrza Sanoka. – Nawierzchnia spełnia wszystkie normy, zrobiona jest z materiałów atestowanych i sprawdzonych, a położona przez firmę, która kładła ją na warszawskim „Torwarze”. Obawiam się, że to albo brak chęci do gry, albo gwiazdorstwo siatkarki doprowadziło do tak smutnego finału – mówił.



PIOTR DĄBROWSKI

Ripostowali siatkarze. – Przyjechalśmy tu po to, aby grać, nie na wycieczkę. Ale naprawdę, nie dało się. Strach było skakać przy siatce. To nie gwiazdorstwo, lecz troska o zdrowie i uniknięcie kontuzji zdecydowała o przerwaniu meczu – stwierdził Tomasz Józefacki, siatkarz Resovii.

O swoją ocenę zapytaliśmy siatkarki Sanoczanki, które przed meczem odbijały na boisku. – Nie było stabilnie pod nogami, proszę nam wierzyć – oceniły. Z innych nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że dzień wcześniej na boisku była skraplająca się woda.

Trener Such zapraszał kibiców sanockich na mecz do hali „Podpromie”, co w zaistniałej sytuacji zabrzmiało wyjątkowo żłośliwie.

Po mgle i przerwaniu z jej powodu meczu hokejowym, po narzekaniach sztangistów na zbyt niską temperaturę w hali, jest to kolejne przykre doświadczenie, tym razem siatkarskie. Czyżby trener Jan Such miał rację, stwierdzając, że trudno jest w jednym obiekcie pogodzić dyscyplinę letnie z zimowymi? Zwłaszcza, że doświadczeń w tym względzie nie mamy zbyt wiele.

emes

Hokejowa niedziela

Kibiców hokeja zapraszamy do hali „Arena” w niedzielę na godzinę 17. W spotkaniu inauguracyjnym sezonu hokejowy 2006/7 KH Sanok podejmować będzie czołową drużynę polskiej ekstraklasy PODHALE WOJAS Nowy Targ.

W zespole KH wystąpi 21-letni słowacki obrońca Ondrej Penxa, nowy sanocki nabytek. Jak udało się nam dowiedzieć nieoficjalnie, nie będzie to jedyna niespodzianka, jaka czeka w tym dniu kibiców KH. Działacze klubu czynią starania, aby w niedzielnym spotkaniu mógł już wystąpić jeszcze jeden słowacki hokeista, środkowy napastnik, były reprezentant kadry młodzieżowej Słowacji, potem zawodnik ekstraklasy francuskiej. Czynione są także starania o jeszcze jednego obrońcę ze Słowacji. Co z tych starań wyjdzie? Zobaczmy już w niedzielę.

emes